

Gogo

ZDROWIE

ORGAN TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO WARSZAWSKIEGO

Prenumerata półroczna 1700 mk.

Pojedynczy numer 300 mk.

Treść: Od Redakcji. — *Dr. Wacław Gawłowski*. Domy ludowe i ich znaczenie pod względem higieniczno-społecznym. — *Dr. Szczepan Mikołajski*. Stan obecny walki z alkoholizmem. — Warszawskie Tow. Higieniczne — Zjazdy. — Wiadomości bieżące i referaty. — Wystawa higieniczna w Strassburgu.

Adrenasol Spiess

Solutio Adrenalini 1 : 1000 Flakon 20 grm.

Digitel Spiess

Essentia Digitalis titrata ad us. intern. Flakon 15-grm.

Digitrat Spiess

Tabul. tae Pol. Digitalis titrat. — Rurka 20 tabletek po 0,1 grm. każda.

Mesotol Spiess

Aether salicylatus. Stosowany wzamian Mesotanum. Flakon 25 grm.

**Phosphit Pulvis
Capsulae**

Organiczny związek fosforu, otrzymany z nasion oleistych, używany przy gruźlicy, niedokrwistości, cierpieniach nerwowych, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym i t. p. Słoik 10 grm. proszku: Pudetko 30 kapsulek.

Testosan Spiess

Extra t. Testiculorum glycerinat. Preparat szeroko stosowany wzamian Spermium ad us. intern. Flakon 20 cm.³

Warszawskie Tow. Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi

DAWNIEJ

„ZJEDNOCZENI APTEKARZE” i

„LUDWIK SPIESS i SYN”

w Warszawie, ul. Daniłowiczowska 16.

Apteka K. WENDY

istniejąca od czasów elektorów saskich

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 54.

poleca:

Chemikalja — Nowe leki — Barwniki — Odczynniki
Płyiny mianowane — Surowice — Szczepionki ludzkie
i zwierzęce, wyrobu krajowego i zagranicznego.

Przyjmuje

wszelkie analizy techniczne i fizjologiczne.

Bezwłoczna wysyłka na prowincję.



Wyroby własne,

na które zwracamy szczególniejszą uwagę PP. Lekarzy:

Neofosfatyna „Wenda“ — znakomita mączka odżywcza dla niemowląt
dzieci, starców i rekonwalescentów. Sposób użycia przy
każdym pudelku.

Proliferyna „Wenda“ — czekoladki z zawartością stabilizowanego i odwo-
nionego, a jednak wolnego fosforu w dawce po 0,0005 gr.
Pudełko zawiera 30 pastylek, które stosuje się w dawce dla
dzieci — raz dziennie.

Dermolan „Wenda“ — idealny podkład do maści, biały, łatwo wchłania-
jący się, bezwonny, niejelczący.

Ung. hydrarg. c. dermolano „Wenda“ — zawiera 33 $\frac{1}{2}$ % rtęci spe-
cjalnie oczyszczonej.

Dermaton „Wenda“ — oczyszczony dziegieć w stanie gęstym i płynnym,
używany przy egzemach.

Balsam mentolowo-salicylowy — środek znieczulający, usuwa-
jący bóle reumatyczne, newral-
giczne i t. p.

Na żądanie PP. Lekarzy wysyłamy próbki gratis.

ZDROWIE

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO,
POŚWIĘCONY HIGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Po trzydziestu zgórá latách ciągłego rozwoju czasopismo „Zdrowie“ w najcięższym okresie powojennym musiało na bardzo krótko przerwać swe istnienie, lecz w początkach roku ubiegłego znowu ocknęło się do życia — na szczęście w zupełnie zmienionych warunkach: w wolnej niepodległej Polsce!

Zarówno przed Towarzystwem Higjenicznem, jak i przed „Zdrowiem“ otwierają się obecnie nader szerokie horyzonty co do hasel higjeny. Z teorii, którą z konieczności musieliśmy się zadawałniać w czasach ubiegłych, przejść winniśmy do czynu.

Objąwszy z początkiem września redakcję „Zdrowia“ chciałbym w paru słowach skreślić główne zadania tego pisma. W słabo rozwiniętym naszym piśmiennictwie lekarskim „Zdrowiu“ przypada w udziale nie tylko szerzenie higjeny wśród mas inteligencji, ale i zaznajamianie lekarzy z ruchem higjeny społecznej oraz z poczynaniami na różnych jej polach. A więc miesięcznik nasz musi jaknajszerzej poruszać sprawy higjeny ludowej zarówno osobniczej, jak ogólnej, dalej higjeny matki i dziecka oraz wychowania fizycznego i sportów, higjenę zawodową, szkolną, wojskową i higjenę urzędzeń społecznych; nie możemy też pominąć wielkiego działu higjeny produktów spożywczych, która dziś leży prawie że odłogiem, a jednak pod względem praktycznym posiada niesłychanie doniosłe znaczenie. Zaznajamianie ze stanem walki z chorobami zakaźnymi, zwłaszcza temi, które stanowią klęskę społeczną (z gruźlicą, chorobami płciowymi i rakiem), oraz z przygodnie szerzącymi się nagminnie w sposób dotkliwy dla ludności, a także walki z alkoholem, stale w systematycznie co czas pewien ujętych większych biuletynach ma również znaczenie nie tylko informacyjne, ale wy-

chowawcze i agitacyjne. Wreszcie zwracanie uwagi na dzieła naukowe polskie i cudzoziemskie oraz ocena ich, streszczanie prac i artykułów ciekawych z piśmiennictwa obcego stanowić będzie niezbędne uzupełnienie treści naszego czasopisma.

Zadania nasze, jak widać z tego króciutkiego planu, są szerokie. Wypełnienie ich zależy nie tylko od redakcji, która starać się będzie wykonać wszystko, co leży w jej mocy, ale i od dobrej woli czytelników: niech nas zechcą poprzeć, niech będą nie tylko obojętnymi czytelnikami, ale i współtwórcami, niech się zwracają do redakcji z życzliwymi uwagami i wleją życie w czasopismo nasze — a wtedy naprawdę stanie się ono „Zdrowiem“.

Redakcja.

D-r Wacław Gawłowski.

Domy ludowe i ich znaczenie pod względem higieniczno - społecznym.

Higiena społeczna, mając na celu opiekowanie się życiem zbiorowym i jego przejawami, już oddawna wysuwała jako zadanie pierwszorzędnej wagi wykorzystanie i ześrodkowanie wysiłków społeczeństwa i doprowadzenia go do najlepszych form i rozwoju.

Starania społeczeństwa, mające na celu zaspokojenie dążeń obywateli ku wiedzy i podniesieniu kultury, nie są rzeczą nową, lecz znaną jeszcze z czasów, gdy ludzkość znajdowała się na niskim poziomie kultury. Oddawna działacze społeczni i kierownicy rządów czynili zabiegi, aby dążenia swe i cele spopularyzować wśród szerszych warstw ludności, chętnie popierając zrzeszenia zorganizowane. Do „ognisk“ takich zaliczyć należy powstawanie w wiekach ubiegłych tak zwanych organizacji ludowych pod nazwą „domów ludowych“, domów społecznych“ lub robotniczych, „ognisk“, pałaców ludowych“ i t. d. Instytucje te jako czynnik, zmierzający do podniesienia życia miejscowego pod względem kulturalno-społecznym, oświatowym, gospodarczym, służą jako miejsca skupienia życia towarzyskiego i zbliżenia różnych warstw ludności, mają również doniosłe znaczenie i pod względem higienicznym.

W całym szeregu krajów zachodnich instytucje te, ogólnie zwane „domami ludowymi“, już rozwijały się od dłuższego czasu i wykazały swą ogromną doniosłość w życiu kulturalnym i państwowem.

Tak w Anglii pod wpływem dzieła Waltera Besanta „Rozmaitego rodzaju ludzie“, dzięki oiiarności społecznej w Londynie w 1887 r. powstał gmach „pałacu ludowego“, gdzie zostały umieszczone biblioteki, czytelnie, sale koncertowe, sale zabaw dla dorosłych i dzieci, ogród zimowy, pełen najrzadszych roślin t. d. Również w Glasgowie w 1868 r. zbudowano z zysków osiągniętych ze współdzielczego wy pieku chleba „Dom kooperatyw robotniczych“.

W Belgji, dzięki kooperatywie spożywców, stworzono w Brukseli „Dom ludowy (robotniczy)“, w którym ześrodkowano całe życie spółdzielcze robotnicze i związkowe.

We Francji za pośrednictwem „Ligi nauczania“ Jana Masego cały kraj pokryty został siecią domów uniwersytetów ludowych, dzięki którym znacznie się podniosła oświata w całym państwie.

Austria w stolicy swej Wiedniu posiada „Dom ludowy“ t. zw. „Volksheim“, zbudowany na skutek wysiłków zbiorowych uczonych, robotników i rzemieślników. Instytucja ta organizuje odczyty o tak wysokim poziomie, że prawie nie ustępuje uniwersytetom rządowym i stoi ponad partjami.

W końcu należy tu podkreślić o organizacji domów ludowych w Czechach i Słowacji, oraz Chorwacji, Danji i Finlandji, gdzie działalność ich połączona z dużą pracą, wydała znaczne rezultaty w organizacji życia społeczno-narodowego. Specjalną stronice stanowi stworzenie domów ludowych w Ameryce, gdzie za inicjatywą społeczeństwa i poszczególnych jednostek powstała znaczna ilość takich instytucji z uwzględnieniem odpowiednich wymagań higjenu.

Rosja też posiadała cały szereg instytucji ludowych pod różnemi nazwami, przeważnie „domami trzeźwości“ zwanych, a więc instytucji do walki z pijaństwem, lecz po wojnie japońskiej, instytucje te przybrały charakter i nazwę „domów ludowych“ i miały doniosłe znaczenie społeczne i higjeniczne.

W Polsce myśl o organizacji domów ludowych oddawna ma swoich zwolenników, aczkolwiek zakładanie domów ludowych w różnych zaborach odrębne stwarzały dla realizacji warunki.

Sama idea „domów ludowych“ powstała w Polsce dość dawno i ściśle związana była z ogólnym stanem kultury kraju. Autor pracy „Znaczenie domów ludowych“ W. Budzyński podaje, że ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski w dobrach swoich w Mereczu, albo jak on je nazwał w „Pawłowie“, w województwie wileńskim, zniósł pańszczyznę i ustanowił w r. 1769 coś w rodzaju Rzeczypospolitej włościańskiej. To znaczy, że uwolnieni gospodarze sami się zarządzili na swojej ziemi, załatwiając sprawy wspólne na zebraniach gromadzkich (samorząd). Prezydentem dożywotnim tego państewka był ksiądz-fundator. Ustawę i organizację, czyli „konstytucję rzeczypospolitej Pawłowskiej“ zatwierdził Rząd Polski dn. 4 kwietnia 1791 r. Organy prawodawcze i wykonawcze, coś na podobieństwo teraźniejszych rad gminnych, miały tu „dom“, w którym się schodziły, odbywały narady, rozprawały nad obchodzącymi ogół sprawami, rzucały projekty różnych prac i plany nowych działań.

Był to pierwszy dom ludowy w Polsce, a może nawet i pierwszy w Europie.

Następnie Stanisław Staszyc w 1816 r. rozdaje w Hrubieszowskiem chłopom grunta i zakłada Tow. Rolnicze, organizując ruch spółdzielczy, zogniskowany w II domu ludowym.

W roku zaś 1820 Karol Brzostowski w Sztabinie ziemi Augustowskiej wprowadza organizację współdzielczo-robotniczą, gdzie fabryki przeznaczają swe zyski na cele kulturalne, dla potrzeb których powstaje z kolei III dom ludowy w kraju.

Inicjatywa ta znalazła odgłos w wielu miejscach Polski. Gdzie życie włościańskie nabiera cech zorganizowanych, tam zaczynają powstawać podobne instytucje. Można było przepowiedzieć szybki rozrost „domów ludowych“ w kraju, lecz lata rewolucji narodowych 31 r. i 63 r., oraz wiekowa niewola zahamowała i zdusiła cały szereg myśli i poczynań narodu w jego dążeniach społecznych. Gdy w kraju oddzielne jednostki starały się poruszyć społeczeństwo z ośpałości, wzywały do czynu, przypłacając często życiem nawet drobne dążenia ku zorganizowaniu społeczeństwa, to na Zachodzie rozwijały się podobne organizacje bez przeszkód, osiągając znaczne rezultaty w kierunku kulturalno-oświatowym, poprawy bytu i zdrowia klas pracujących, dzięki czemu stworzono poważne organizacje społeczne, robotnicze, zawodowe, oświatowe, wychowania fizycznego i t. d.

Z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego powstają przed społeczeństwem wszelkie możliwości, aby tak świetne tradycje wskrzesić i przeprowadzić w życiu stosownie do obecnych warunków socjalnych. Jak się przedstawiają warunki pracy kulturalno-oświatowej w kraju? W miastach brak odpowiednich lokali na zebrania, kursy, odczyty, ćwiczenia fizyczne, zabawy i t. p. oraz zastój w budownictwie uniemożliwiają szerszym warstwom społeczeństwa stworzenie życia organizowanego i oświatowego, a przeciwnie pobudzają do zwiedzania miejsc niepożądanych, jak karczmy, domy schadzek i t. d. Stąd zupełnie zrozumiałe szerzenie się rozpusty, pijaństwa, gier w karty, złodziejstwa i t. p., słowem zwiększenie ilości „ludzi ulicy“, nieoświeconych, ciemnych, podatnych na wszelkie złe wpływy i choroby, a więc nadzwyczaj niebezpiecznych pod względem higienicznym. Nic dziwnego, że w tych warunkach nawet ci, co nabyli wiadomości w wieku szkolnym i posiadają jakieś wykształcenie, pozbawieni strawy duchowej, towarzysztwa, zdrowych rozumnych rozrywek, opuszczają się moralnie i fizycznie, stwarzając typ obywateli zwyrodniałych i słabej woli, nie mogących być oporą i podstawą ani w życiu rodzinnem, ani w życiu państwowem. Na wsi warunki może nieco pomyślniejsze, lecz z braku możności zainteresowania się sprawami społecznymi i politycznymi, obywatele przestają obcować nawet z pobliskimi sąsiadami i jedynie odwiedzanie kościoła w dni świąteczne, przypomina ludności o ich obowiązkach w życiu publicznem.

Nikt nie może zaprzeczyć, że człowiek z istoty swej jest stworzeniem towarzyskiem, natura jego wymaga udzielania się otoczeniu, stąd też wynikają potrzeby obcowania, dzielenia się swymi myślami, radzenia się i t. d., a im poziom danego społeczeństwa jest wyższy, tem formy tego życia towarzyskiego są więcej ukształtowane. Cóż więc mamy mówić o życiu społecznem u nas w Polsce, gdzie warunki udzielania się są tak utrudnione — nie mamy tych instytucji za dużo, nie posiadamy tych urządzeń, w jakie obfitują organizacje kulturalno-oświatowe na Zachodzie. Jak szkoła niezbędna jest w wieku młodzięcym, kiedy podrastające pokolenie formuje się na obywateli państwa, tak w wieku dojrzałym konieczne są miejsca dla zebrania, posiedzeń i t. p., gdzie obywatele mogli by omawiać i naradzać się nad sprawami miejscowymi, kulturalno — oświatowymi, zawodowymi, zdrowotnymi, politycznymi i t. p.

Ciekawem jest, jak się sprawa tych organizacji ludowych przedstawia w Polsce z chwilą odzyskania ponownie bytu państwowego.

Pierwsze zainteresowało się nią Ministerstwo Zdrowia Publ. (wydział higieny miast i wsi) jeszcze w r. 1919. W tym celu w grudniu r. 1919 zwołano zebranie działaczy samorządowych z udziałem przedstawicieli Sejmu Ustawodawczego. Inicjatywa podjęta przez Min. Zdr. Publ. miała na celu rozwinięcie akcji społeczno-zdrowotnej na prowincji i w stolicy; zebrani wypowiedzieli się za pobudzeniem ciał samorządowych i społecznych przy pomocy Rządu do zakładania i organizacji domów ludowych, oraz za przeprowadzeniem ankiety w celu zebrania danych o istniejących domach ludowych (zebrane dane podane poniżej). W r. 1920 szereg Ministerstw zaczyna się interesować sprawą domów ludowych, a więc Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Robót Publ., Min. Oświaty i Wyznań Religijnych, Min. Kultury i Sztuki, oraz organizacji społecznych, jak Centralny Związek Kółek rolniczych i inne. Każde z Ministerstw wstawia do swych budżetów odnośne pozycje na „domy ludowe“, pisze referaty, zbiera dane o domach ludowych, rozsyła kwestjonariusze i t. d., każde działa na własną rękę bez porozumienia z innymi.

Nareszcie dn. 9 grudnia 1920 r. Sekcja Legislacyjna Prezydium Rady Ministrów za № 865 S. Z. zwołuje decydujące narady w sprawie projektu ustawy o pomocy państwowej dla domów ludowych, na które zaprasza wszystkie Ministerstwa zainteresowane.

Projekt ustawy, opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej miał za zadanie utworzenie „Państwowego funduszu domów ludowych“ w kwocie 25.000.000 i miał na celu popieranie instytucji, służących za ośrodki życia oświatowo-towarzyskiego, społecznego i gospodarczego ogółu ludności—wcale nie poruszając celów zdrowotnych i w składzie komisji nie wymieniając wśród zainteresowanych Minist. Zdrowia Publicznego. Po kilku naradach całą sprawę i organizację domów ludowych przekazano Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, a o dalszych jej losach społeczeństwo nie jest dotąd poinformowane, prawdopodobnie z tych względów, że sprawa gdzieś utknęła w dalszej instancji, zapewne w Minist. Skarbu. Tak piękna myśl, mająca świetne tradycje narodowe, konieczne w życiu szczególnie prowincji, została wstrzymana przez zachłanność naszych urzędów w chwili największej możliwości zrealizowania jej dla życia państwowego, w chwili, gdy

wciągnięcie społeczeństwa i samorządów do wprowadzenia w czyn idei „domów ludowych“ mogło by mieć, jak nam się zdaje, największe dane dla swego rozwoju. Jediną organizacją, którą dotąd jeszcze trzyma w swoich rękach sprawę domów ludowych, jest „Centralny Związek Kółek Rolniczych“, który zebrał dokładne dane o obecnym stanie domów ludowych w Polsce, zorganizował Komisję domów ludowych, ma organizować Zjazd Towarzystw i kursy dla instruktorów domów ludowych.

Przyjrzyjmy się teraz, jak stała sprawa domów ludowych w r. 1920 w b. Kongresówce i w Małopolsce według ankiety, zebranej przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego. Ankieta powyższa obejmowała następujące pytania: a) nazwa miejscowości, w której znajduje się dom ludowy, b) województwo, c) powiat, d) gmina, e) rok założenia domu ludowego, f) we własnym czy wynajętym lokalu, g) z czyjej inicjatywy powstał dom ludowy, h) w jaki sposób zostały zebrane fundusze na budowę, i) ile wyniosły koszta budowy domu ludowego, k) czy dom ludowy jest murowany czy drewniany, l) kto jest prawym właścicielem domu ludowego, m) jakie instytucje korzystają z domu ludowego (np. gmina, kółka rolnicze, kooperatywa, i t. p.), n) jaką powierzchnię zajmuje dom ludowy i czy są plany, o) uwagi.

Aczkolwiek dane zebrane przez ankietę nie są wyczerpujące i kompletne (tak np. po sprawdzeniu z materiałem zebrany w Centr. Związku Kółek Rolniczych wielu danych w ankiecie Min. Zdr. Publ. brakowało) ze względu na całość podajemy rezultaty ankiety w skróceniu, tembardziej, że dane te charakteryzują stan sprawy i organizacji domów ludowych w r. 1920, z tem jednak zastrzeżeniem, że materiał ten wymaga uzupełnienia. Dodać tu należy, że samo określenie nazwy instytucji nie zawsze odpowiada treści i nie jednakowo przez wszystkie czynniki miejscowe jest traktowane. Na podstawie danych ankiety widzimy, że w okręgu Lwowskim (Małopolska) domów ludowych jest 94 i w województwach — Warszawskiem 35, w Lubelskiem 13, Kieleckim 48, Białostockiem 15, Łódzkim 33 domów ludowych, ogółem w Małopolsce 94 i w Kongresówce 144, t. j. razem 238 domów ludowych*).

) Z szeregu powiatów i większych miast nie nadeszły odpowiedzi pomimo niejednokrotnych upomnień i próśb.

Z tablicy I-ej dowiadujemy się, że domy ludowe posiadają 223 miejscowości, które są rozmieszczone w 73 powiatach i należą do 100 gmin. Z ogólnej liczby 238 domów ludowych — 132 założono przed 1915 r., 40 domów ludowych — w latach 1915—18 i 29 — w r. 1919, nie podano daty dnia założenia o 37 domach ludowych.

TABLICA I-sza.

WOJEWÓDZTWO	L I C Z B A			Liczba domów ludowych	Liczba domów ludowych założonych			
	Powiatów	Gmin	Miejscowości		przed r. 1915	w latach 1915—18	w roku 1919 i później	bez daty
	w których są domy ludowe							
Warszawskie	15	26	35	35	17	14	4	—
Lubelskie	10	5	13	13	3	8	2	—
Białostockie	7	7	15	15	11	1	3	—
Kieleckie	8	22	46	48	10	5	3	30
Łódzkie	11	11	33	33	14	10	8	1
Okręg Lwowski	22	29	86	94	77	1	9	6
Razem	73	100	223	238	132	40	29	37

238

TABLICA II-ga.

WOJEWÓDZTWO	Liczba domów ludowych w budynkach:			Liczba domów ludowych zbudowanych z funduszków:			
	murowanych	drewnianych	nieokreślonych	składkowych	udziałowych	gminnych	innych
Białostockie	1	3	11	5	1	—	9
Lubelskie	—	2	11	1	—	—	12
Warszawskie	3	4	28	13	1	—	21
Kieleckie	12	2	34	9	—	1	38
Łódzkie	4	—	29	12	1	—	20
Okręg Lwowski	16	6	72	40	1	8	45
Razem	36	17	185	80	4	9	145

238

238

Tablica II-ga wskazuje, że 36 domów ludowych mieści się w budynkach murowanych, 17 drewnianych, a o 185 nie podano dokładnych danych.

Z ogólnej liczby 238 domów ludowych zbudowano z funduszków składkowych — 80, udziałowych — 4, gminnych — 9, oraz innych — 145 domów ludowych; z tego widzimy, że 33% domów ludowych powstało dzięki ofiarności publicznej.

TABLICA III-cia.

WOJEWÓDZTWO	Liczba domów ludowych, w których się mieszczą:							
	Czytelnia lub wypożyczalnia książek	Teatr	Stowarz. spożywcze lub Kółko Rolnicze	Gmina	Szkoła	Ochronka	Straż ogniowa	Brak danych
Łódzkie	9	11	5	2	3	4	2	6
Lubelskie	3	4	4	1	1	—	—	4
Kieleckie	5	9	16	6	1	—	3	22
Warszawskie	5	7	7	1	5	3	2	20
Białostockie	4	2	7	—	1	1	—	4
Okręg Lwowski	22	9	17	10	5	2	—	43
Razem	48	42	56	20	16	10	7	99

Co do instytucji, jakie się mieszczą w domach ludowych to, sądząc z tablicy 3, widzimy, że w 56 domach ludowych, t. j. w 23% ogólnej liczby, znajdują się stowarzyszenia spożywcze i kółka rolnicze

w 48, t. j. w 20% — czytelnie lub wypożyczalnie książek,

w 42, t. j. w 17% — teatry,

w 20, t. j. w 8% — urzędy gminne,

w 16, t. j. w 6% — szkoły,

w 10, t. j. w 4% — ochronki,

w 7, t. j. w 2% — straż ogniowa,

o 99 domach ludowych brak ścisłych danych.

Przytaczając powyższe o domach ludowych w Małopolsce i b. Kongresówce na podstawie ankiety Min. Zdr. Publ. możemy stwierdzić, że zaledwo 2,5% ogólnej liczby gmin posiada domy ludowe, liczbę znikomą w stosunku do obszaru i zaludnienia kraju. Z Poznańskiego danych o domach ludowych (wzór ankiety został zakomunik-

wany) nie posiadamy, aczkolwiek wiadomem jest, że domów ludowych jako takowych ma ono zaledwie kilka, natomiast są tam dość rozpowszechnione domy parafjalne, mające na celu specjalne przeznaczenie.

W Warszawie odnotowanych zostało zaledwie 7 domów ludowych: 1) ul. Piwna 13, 2) ul. Śniadeckich 5 (Robotn. Chrześcijańscy), 3) ul. Leszno 153 (Bezpartyjny Klub Proletariatu), 4) ul. Trzeciego Maja dom im. Hugona Kołłątaja, (założony przez Macierz Szkolną), 5) al. Jeruzolimskie 6 (P. P. S.), 6) ul. Żytunia 24—26, 7) ul. Wolska 87. Jeżeli z wyżej wymienionych odrzucimy dwa (nr. 2 i nr. 5) o charakterze politycznym, to pozostanie 5, z których jeden, im. Kołłątaja, jest właściwie domem ludowym. Stąd widzimy, że i stolica kraju posiada wprost znikomą ilość tych instytucji.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie Domów Ludowych w Kraju, Sejm Ustawodawczy podjął inicjatywę pobudowania w Warszawie „Domu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej“; w tym celu uchwalono specjalną ustawę (Dz. Ustawod. nr. 30 z dn. 6/IV 1921 r.), która dotychczas nie została wprowadzoną w życie.

Ankieta wyraźnie wykazała brak instytucji ludowych w kraju, natomiast znaczenie ich dla ogólnej kultury narodu jest wprost nieocenione.

Uznając również, że domy ludowe pod względem higieniczno-społecznym mają wielkie znaczenie i mogą przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego tej okolicy, gdzie dom ludowy powstanie, należy wystąpić z inicjatywą szerzenia idei domów ludowych w społeczeństwie.

Domy ludowe mogą służyć jako wzór higienicznie urządzonego domu: okna duże, otwieralne, sale obszerne i wysokie, piece odpowiednie o drzwiczkach hermetycznych, przed domem bruk, za drzewienie, na podwórzu studnia wzorowa, na boku ustęp. Po drugie, domy ludowe będą miejscem odpoczynku miejscowej ludności nie w karczmie i dusznej izbie, lecz w obszernej dobrze przewietrzonej sali; również, jako lokal na ochronę, na higienicznie urządzony sklep spółki lub kooperatywy, jako sala zebrań kółka rolniczego, gromady wiejskiej, związku zawodowego; następnie jako sala odczytowa, na pogadanki, na ćwiczenia fizyczne, na wieczornice i zabawy, jako miejsce na czytelnię i wypożyczalnię książek; nareszcie, domy ludowe, jako giełda pracy stanowią w życiu miejscowej ludności nadzwyczaj ważny czynnik higieniczno-społeczny.

Wreszcie domy ludowe, posiadając urządzenia wzorowe pod względem higienicznym, mają ogromne znaczenie jako miejsca propagandy i popularyzacji higieny przez ogniskowanie odczytów popularnych, wystaw, popularnych zbiorów muzealnych z zakresu zdrowotności publicznej, oraz przez udostępnienie szerokim masom korzystania z urządzonych w części budynku instalacji higienicznych, jak kąpeli ludowych i sali gimnastycznej, poradni lekarskiej (przeciwgruźliczej czy innej), stacji mlecznej dla niemowląt i t. d., i i t. d.

Wobec powyższego zaznaczyć musimy, jakie konkretne wnioski w sprawie domów ludowych należałoby wysnuć dla doby dzisiejszej:

1) Zwrócić uwagę naszych czynników rządowych, aby polecić jednemu z Ministerstw, naprz. Min. Zdrowia, podjąć całą sprawę i opiekować się organizacją D. L. w kraju.

2) Należy sprawę organizacji D. L. traktować narówni z innymi instytucjami oświatowymi i w tym względzie Rząd musi się podjąć w porozumieniu z instytucjami gminnymi i społecznymi opracowania wspólnego planu organizacji D. L. w Kraju.

3) Stworzyć fundusz państwowy D. L. celem budzenia myśli i popierania inicjatywy miejscowej w powstaniu domów ludowych.

4) Zwrócić uwagę gmin samorządowych miejskich i wiejskich, instytucji społecznych, a szczególnie Centrali Związku Sejmików Powiatowych oraz Związku Miast, aby na porządek dzienny wysunęły palącą pod względem społecznym, oświatowym i higienicznym sprawę D. L. a już prosperujące instytucje, jak Związek Kółek Rolniczych, Związek Teatrów Ludowych i t. d. popierały, udzielając im odnośnych funduszy.

5) Zwrócić uwagę Min. Rob. Publ., że należy wykorzystać sezony budowlane i przydzielać budulec na pobudowanie domów ludowych, niezbędny dla odnośnych instytucji na warunkach, praktykowanych przy odbudowie zagrod włościańskich i in.

6) Należy zwrócić szczególną uwagę Sejmowi przyszłego, by sprawa zwoływania posiedzeń sprawozdawczych, a jak obecnie przedwyborczych i wyborczych, nie była kwestją drażliwą z braku pomieszczeń, a przeciwnie prostą, pozwalającą ludności spokojnie wypowiedzieć swe zdanie i oddać swój głos w miejscach na ten cel przeznaczonych, higienicznie urządzonych, jakimi powinny być domy ludowe.

7) Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dn. 6—IV 1921 r. w sprawie pobudowania Domu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie winna być wprowadzona w czyn, a Dom winien służyć jako wzór do naśladowania w Kraju.

W maju r. 1922.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Stan obecny walki z alkoholizmem*).

Do następstw dodatnich wielkiej wojny, która spowodowała tyle klęsk, należy zaliczyć znaczne zmniejszenie się alkoholizmu.

Jeśli się zważy, jak wielce masowe nadużywanie alkoholu wpływa na wzrost ogólnej chorobowości i śmiertelności, jak obniża fizyczną, umysłową i moralną sprawność ludu, jak upośledza jego tężyznę, podkopuje dobrobyt rodzin i szerszych warstw oraz przyczynia się do zwyrodnienia rasy, nie można lekceważyć tego nabytku wojny światowej, który się wyraził w otrzeźwieniu mas.

Po wojnie jednak zaznaczyła się w wielu okolicach skłonność do nawrotu do masowego alkoholizmu, a jakkolwiek trudności nabycia napojów alkoholowych i ich wysoka cena do pewnego stopnia zapobiegały tej niepożądaney recydywie klęski, zachodziła poważna obawa, że jednak nałóg opanuje znowu masy ludowe.

Tem więcej obawiać się tego można było, gdy w czasie wojny ustała działalność licznych już i u nas przed wojną Towarzystw przeciwalkoholowych, a najwybitniejsi propagatorowie walki z alkoholizmem albo wymarli, albo rozjechali się w różne strony, gdzie ich powoływała służba publiczna.

Wspomnę z czcią o zgasłym ś. p. Prof. Popielskim, który był gorliwym przodownikiem w walce z alkoholizmem, a swą wielką powagą naukową ruchowi abstyntenckiemu dodawał siły i rozpędu.

Należy się uznanie i wdzięczność Ministerstwu Zdrowia Publicznego, że zaraz w pierwszych latach Polski odrodzonej skierowało

*) Referat, wygłoszony na posiedzeniu naukowem Lwowskiego Towarzystwa Higijenicznego w dniu 31 maja 1922.

sprawę alkoholizmu na pole ustawodawcze i przez ustawy przeciw-alkoholowe stworzyło silną zaporę przeciw powrotnej fali alkoholizmu masowego.

Ustawy te, jak każde dzieło ludzkie, mają pewne usterki i braki, które krytycznie oświetlać należy, dążąc do ich naprawy, jednak bądź co bądź stanowią one wielki postęp i dają silną podstawę do walki z alkoholizmem.

Niemalą ich zaletą jest, że zwalczania alkoholizmu nie oddają wyłącznie organom administracji państwowej, lecz przeciwnie powołują do współpracy czynniki obywatelskie i społeczne, którym w całej tej wielkiej akcji wyznaczają nawet przeważną rolę.

Dokładne zaznajomienie się z treścią tych ustaw jest obowiązkiem każdego higienisty społecznego, dbałego o postęp zdrowotności.

Lwowskie Towarzystwo Higieniczne, które w tym roku tak ruchliwą w różnych dziedzinach rozwija działalność, zaszczyciło mię wezwaniem, abym ustawy przeciwalkoholowe omówił na osobnem posiedzeniu Towarzystwa i w ten sposób zagaił dyskusję nad obecnym stanem walki z alkoholizmem, z której zapewne wyłoni się program dalszej pracy Towarzystwa w sprawie alkoholizmu.

Walkę z alkoholizmem, jako plagą społeczną, reguluje ze stanowiska administracji państwowej Ustawa z 23. kwietnia 1920 r. Dz. Ust. № 37. poz. 210 o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Ustawę tę uzupełniła Ustawa z 27. stycznia 1922 Dz. Ust. № 12. poz. 104.

Ustawa ma na celu, jak to w art. 1 wyraźnie powiada, zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych, a cel ten usiłuje osiągnąć głównie przez ograniczenia sprzedaży napojów, zawierających więcej, niż 2,5% alkoholu.

Co do napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu, Ustawa w art. 1 uprawnia Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu do wyłączenia tych napojów od obrotu publicznego.

W tem postanowieniu Ustawy uderza pewna niekonsekwencja, jeśli bowiem Ustawa tylko ogranicza, a nie wyklucza całkowicie sprzedaży napojów, zawierających więcej, niż 2,5% alkoholu, trudno zrozumieć, dla czego dopuszcza możliwość zupełnego wyłączenia z obrotu publicznego napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu tak, jak gdyby spożywanie napojów o małej zawartości alkoholu więcej zagrażało zdrowiu, niż spożywanie napojów, więcej w alkohol obfitujących.

To też Minister zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu nie skorzystali z uprawnienia ustawowego i w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 16 września 1920, ogłoszonym w Dz. Ust. № 93, poz. 650 z r. 1920, wcale nie wyłączyli z obrotu publicznego napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu, a nawet postąpili wręcz przeciwnie, gdyż w art. 1 tego rozporządzenia orzekli, że piwo butelkowe z banderolą, zawierające do 2,5% alkoholu wogóle nie podlega żadnym ograniczeniom Ustawy.

Lekkie piwo banderolowe jest oczywiście dla zdrowotności mniej niebezpiecznem, niż silniejsze napoje alkoholowe, ale i w spożywaniu takiego piwa pewna granica musi być przestrzegana, albowiem przy daleko sięgających ograniczeniach, które Ustawa określa dla napojów, mieszczących więcej, niż 2,5% alkoholu, może zupełnie nieograniczona sprzedaż piwa banderolowanego z zawartością poniżej 2,5% alkoholu skierować masy ludowe do nadmiernego używania takiego lekkiego piwa, wyjątkowo uprzywilejowanego, i wtedy do szkodliwych następstw alkoholizmu dołączy się zgubne dla zdrowia działanie wielkiej ilości płynów, spożywanych w postaci piwa. Doświadczenie w Niemczech, a zwłaszcza w Bawarii, stwierdzone przez kliniki i sekcje zwłok, przemawia stanowczo przeciw tego rodzaju przywilejowi piwa butelkowego z banderolą.

Przywilej ten dla piwa z banderolą jest całkiem wyjątkowym, gdyż w tym samym artykule rozporządzenia wykonawczego orzeczono ogólnie, że piwo, niezależnie od zawartości w niem alkoholu, a zatem także piwo, zawierające mniej, niż 2,5% alkoholu, podpada pod rygory Ustawy i taka właśnie zasada, zgodna z treścią i duchem Ustawy omawianej, jest też jedynie racjonalną ze stanowiska lekarskiego.

Zwalczanie alkoholizmu przez pewnego rodzaju protegowanie słabszych napojów alkoholowych, a w szczególności piwa byłoby wypędzaniem diabła Belzebubem.

Ustawa w art. 3 wzbrania sprzedawania do spożycia pod jakąkolwiek postacią napojów, sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego, zawierającego niedogon (fuzle).

To rozporządzenie wykonawcze dopuszcza wyjątki, postanawia bowiem w art. 1, że napoje, które ze względu techniki produkcji nie mogą być przygotowane ze spirytusu całkowicie oczyszczonego, nie podpadają pod rygor art. 3 Ustawy.

Dla zapobieżenia dowolności w tłumaczeniu tego przepisu wyjątkowego byłoby pożądane bliższe określenie, do jakiego stopnia zawartość fuzlu jest w napojach alkoholowych dopuszczalną.

Ze względu zaś na liczne ciężkie zatrucia, połączone z utratą wzroku a nawet śmiertelne, przez spożywanie napojów, zawierających alkohol drzewny (metylowy), byłoby konieczne wzbronienie ustawowe lub w drodze rozporządzenia wykonawczego sprzedaży tego rodzaju napojów.

Ustawa (art. 3) wzbrania sprzedawania do spożycia pod jakąkolwiek postacią napojów, zawierających ponad 45% alkoholu.

Rozporządzenie wykonawcze w art. 1 idzie jeszcze dalej, bo zabrania nie tylko sprzedawania do spożycia, ale także wytwarzania w kraju i sprowadzania z zagranicy napojów alkoholowych, zawierających ponad 45% alkoholu, a przeznaczonych do spożycia w kraju.

Z tego wyłączenia się dla organów kontroli sanitarnej potrzeba badania napojów alkoholowych co do procentu alkoholu, co do zawartości niedogonu (fuzlu), a byłoby pożądaniem, aby kontrola ta śledziła także, czy napoje nie zawierają alkoholu drzewnego. Rozporządzenie wykonawcze powinno w tym względzie podać wskazówki.

Rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, że ograniczenie co do maksymalnej procentowości alkoholu w napojach nie tyczy się wyrobu spirytusu w ogólności i wytwarzania wyższoprocentowych napojów alkoholowych, przeznaczonych na eksport:

Bezwzględnie zakazuje Ustawa w art. 7 sprzedaży lub podawania napojów, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu:

osobom nieletnim do skończonego 21 roku,
uczniom szkół niższych lub średnich bez względu na wiek,
innym zaś konsumentom na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów lub za wykonaną pracę.

Byłoby pożądane, aby Ustawa, biorąc w obronę ustrój dziecięcy przed alkoholizmem, sięgnęła jeszcze dalej i wzbronila sprzedawania lub podawania napojów alkoholowych, a nawet ich spożywania także kobietom w czasie ciąży i w okresie karmienia.

Takie zarządzenie ustawowe wydaje się koniecznem ze względu na ochronę rasy.

Co do osób dorosłych toleruje Ustawa spożywanie, a zatem i sprzedaż napojów alkoholowych tylko do pewnych granic.

Mianowicie w art. 7 stan nietrzeźwości piętnuje Ustawa jako umję czyniący i wzbrania osobom nietrzeźwym pojawiania się w miejscach publicznych.

„Kto w stanie nietrzeźwości, wywołanym nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się, podlega karze w art. 8 Ustawy przewidzianej.

„Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził, prócz tego odpowiada on obok nietrzeźwego solidarnie za wszelkie szkody i straty, wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu nietrzeźwości doprowadził lub do niego się przyczynił“.

Rozporządzenie wykonawcze rozróżnia jednak udział we współwinie właściciela zakładu i pozostałego personelu:

„Za niedozwoloną sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych właściciel zakładu odpowiada zawsze, personel pozostały tylko wtedy, gdy bezpośrednio do nielegalnej sprzedaży się przyczynił“.

Zresztą ustawa nie ogranicza wyraźnie odpowiedzialności tylko do wyszynków, może więc znaleźć zastosowanie także do osób, które we własnym mieszkaniu innych upajają, jeśli nietrzeźwy znajdzie się w miejscu publicznem.

W praktyce administracyjno - karnej wypadnie tedy stwierdzać w poszczególnych wypadkach „stan nietrzeźwości“, wywołany nadużyciem alkoholowym. O ile zachowanie się nietrzeźwego da powód do zgorszenia publicznego, przeprowadzenie dowodu zwykle nie nastarczy trudności. Natomiast trudno będzie orzekać o winie, jeśli rzekomo „nietrzeźwy“ zgorszenia publicznego zachowaniem się nie spowodował, lecz pojawił się w miejscu publicznem i już przez to przekroczył Ustawę.

W takich wypadkach, gdzie nietrzeźwość nie manifestuje się nzewnątrz w sposób uderzający, zatem gorszący, pojęcie nietrzeźwości jest niejasne i nieściśle, byłoby więc pożądanem, aby rozporządzenie wykonawcze bliżej to pojęcie określiło i podało znamiona takiego stanu nietrzeźwości.

W tym samym artykule 7 zakazuje Ustawa już nie tylko sprzedawania i podawania, ale także spożywania napojów alkoholowych w pewnych zakładach i miejscowościach, tudzież w pewne dni i wśród pewnych okoliczności, w których nadużywanie alkoholu może być szczególnie szkodliwe.

Mianowicie zakazana jest sprzedaż i podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych:

a) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach,

b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych oraz sklepach i bufetach wojskowych,

c) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych,

d) w domach ludowych i w pomieszczeniach straży ogniowej,

e) w budynkach, oddanych do użytku służby publicznej.

Rozporządzenie wykonawcze orzeka w art. 5, że koncesje na wyszynk lub sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych dla tych zakładów wygasły z dniem 1 stycznia 1921 roku.

Na podstawie art. 7 Ustawy zakazana jest także sprzedaż, podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych we wszystkich miejscowościach, w których zarządzono pobór wojskowy lub mobilizację, wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych, przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcji głosowania.

Rozporządzenie wykonawcze (art. 6) wyjaśnia, że wydawanie zarządzenia co do zastosowania tego przepisu ustawy należy do władzy administracyjnej I Instancji.

Wobec takiego interpretowania wspomniany przepis ograniczający staje się tylko fakultatywnym, zależnym od zarządzenia władzy.

Ustawa zakazuje dalej sprzedaży, podawania oraz spożywania napojów alkoholowych także we wszystkich miejscowościach, w któ-

rych, celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub upoważnione przez nie organy administracyjne zakażą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wprowadzenia sądów doraźnych, stanu wyjątkowego lub też tłumnych zebrań ludności.

Rozporządzenie wykonawcze (art. 6) postanawia, że upoważnioną do tych zarządzeń jest władza administracyjna II Instancji.

Ustawa zakazuje sprzedaży, podawania oraz spożywania napojów alkoholowych w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przy czem ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godziny 3-ciej (zapewne po południu?) dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego.

Takie same ograniczenia stosowane będą także w miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzynki, misje i t. d., a zarządzenia stosowne ma w tym względzie wydawać w myśl rozporządzenia wykonawczego (art. 6) władza administracyjna I Instancji.

Poza temi ogólnemi przepisami ograniczającemi Ustawa (w art. 4) przyznaje gminom wiejskim i miejskim prawo uchwalania w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie swych granic.

Głosowanie zarządza Zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie piśmienne przynajmniej 1/10 części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym.

Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość 2/3 ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej, niż 1/2 ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

D. n.

Na konferencję, kursy i studia organizowane w Brukselli i Rzymie przez Sekcję Higjeny Ligi Narodów, a poświęcone zagadnieniem administracji sanitarnej, z Polski pojechali: dr. J. Adamski, dr. I. Bogucki, dr. H. Le Brun, dr. J. Polak, dr. H. Trenkner. Po odbyciu konferencji lekarze ci udadzą się następnie do obranych przez siebie państw, dla studjowania tam organizacji służby zdrowia.

Warszawskie Towarzystwo Higjeniczne.

Protokół posiedzenia Zarządu Głównego T. H. z dnia 16 lipca 1922 r.

Postanowiono wystąpić do Magistratu o udzielenie z posiadane go na filtrach zapasu odtamków cegły pewną ilość potrzebną na wyłożenie korytarza w suterenie.

Dr. Polak zakomunikował, że w sprawie porozumienia z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem, konferował z głównym współpracownikiem dr. Gromskim i jakkolwiek na razie bez rezultatu, to jednakże nie wątpi, że ze względu na zmniejszenie wydatków na administrację do porozumienia dojdzie. Wobec niezgłoszenia w ciągu ubiegłych 2-ch tygodni sprzeciwu, na wniosek dr. Polaka, uznano kandydaturę dr. Sterling-Okuniewskiego za przyjętą.

Z J A Z D Y.

Uchwały I-go Zjazdu Pedjatrów Polskich w Warszawie.

I. Zjazd uchwała, aby wszyscy lekarze, zajmujący się chorobami dzieci, zapisywali się na członków Towarzystwa Pedjatrycznego, a w ośrodkach, gdzie znajduje się przynajmniej 10 ciu pedjatrów, tworzyli oddziały miejscowe Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego.

II. Celem popierania polskiej nauki lekarskiej o dziecku, Zjazd postanawia poprzeć wszelkimi siłami wydawnictwo „Pedjatrji Polskiej“.

III. Zjazd uznaje konieczność istnienia w Polsce organu do spraw opieki nad dzieckiem i matką: wzywa Polskie Towarzystwo Pedjatryczne do podjęcia wspólnie z P. A. K. P. D. (Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom), starań o założenie periodycznego pisma, poświęconego opiece nad dzieckiem i macierzyństwem pod tytułem „Opieka nad dzieckiem“.

IV. Zjazd wyraża uznanie Rządowi Polskiemu, Radom Miejskim i Sejmikom, oraz Zarządom Kas Chorych, które w zrozumieniu wielkiej

domowości walki z gruźlicą dziecięcą — zorganizowały akcję współdzielczą w celu budowy sanatorium dla dzieci zółzowatych w Busku. Zjazd wyraża nadzieję, że pozostałe miasta polskie i Sejmiki, które nie zdążyły jeszcze przyłączyć się do tej akcji, przystąpią do niej w jak najkrótszym czasie.

V. Zjazd uchwała ażeby opieka nad chorem dzieckiem w szpitalach i klinikach była powierzona wyłącznie odpowiednio wyszkolonym pielęgniarkom zawodowym o wysokim poziomie moralnym i intelektualnym.

VI. Zjazd zwraca się do Pana Ministra Zdrowia Publicznego o poczynienie odpowiednich kroków, celem przyspieszenia opracowania i zatwierdzenia przez Wysoki Sejm odpowiednich ustaw, normujących stosunek państwa do potrzebujących pomocy i ochrony dzieci, kobiet ciężarnych, rodzających i matek karmiących.

VII. Zjazd uchwała:

1. W zakładach położniczych powinny istnieć oddzielne sale dla noworodków.

2. Noworodki powinny znajdować się pod opieką wykwalifikowanych pielęgniarek, względnie akuszerok, wykształconych specjalnie w tym kierunku.

3. Sale noworodków powinny być prowadzone przez pedjatę.

4. W szkołach akuszeryjnych o noworodkach ma wykładać pedjatra.

5. W kształceniu pedjatrów należy położyć nacisk, jakiego dotąd brak, na naukę o higjenu, djetetyce i chorobach noworodków.

VIII. W celu ratowania niemowląt matek nieślubnych należy zarzucić stosowany dotychczas system lokowania tych dzieci w żłobkach i puszczanie matek na wolność, jako dający fatalne rezultaty; roztoczyć natomiast należy opiekę nad matką w ten sposób, aby ona sama miała możliwość karmienia i wychowywania swojego niemowlęcia.

IX. W sprawie opieki nad rozwojem psychicznym dziecka:

1. Wobec tego, że dziecko od chwili przyjścia na świat, jest istotą nader mało odporną na wszelkie czynniki szkodliwe, — roztozczenie nad niem opiekę higieniczno-wychowawczą od najwcześniejszych lat życia jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.

2. Wobec tego, że fizyczny i duchowy rozwój dziecka podlega ciągłym wahaniom i odchyleniom od norm przeciętnych, co grozi mu szeregiem zawiązań i zaburzeń chorobowych, — traktowanie spraw wychowawczych pod kątem widzenia profilaktycznym w ciągu całego rozwoju dziecka staje się wskazaniem koniecznym.

3. Wobec tego, że ogół rodziców jest mało uświadomiony, pod względem higieniczno-wychowawczym, — niezbędne jest utworzenie poradni pedagogicznych, gdzie lekarze z udziałem pedagogów i psychologów mogliby udzielać wskazówek i rad zgłaszającym się rodzicom.

4. Wobec tego, że rozwój cielesny i duchowy dziecka we wszystkich okresach tego rozwoju jest ściśle zespolony i że wychowanie dziecka powinno uwzględniać obie te dziedziny, wzajemnie od siebie uzależnione, — pożądanem jest aby lekarze pedjatrzy, psychologowie-wychowawcy i higieniści szkolni znajdowali się w ciągłej styczności ze sobą i w stałej współpracy.

5. Wobec tego, że zagadnienia higieniczno-wychowawcze powinny być dokładnie znane ogółowi lekarzy konieczne jest, aby zamiar M-stwa W. R. i O. P. utworzenia przy wszystkich Uniwersytetach Polskich katedr higieny szkolej i wychowania fizycznego, był jaknajrychlej w czyn wprowadzony.

X. Wobec stwierdzonego przez lekarzy pedjatrów wzmożonego rozwoju gruźlicy u dzieci, zwłaszcza w wieku dojrzewania, który przypada na wiek szkolny, Zjazd w Warszawie uchwala zwrócić się do M. W. R. i O. P. z wnioskiem:

1. aby wychowaniu fizycznemu w szkole i wzmocnieniu odporności ustroju poświęcono więcej niż dotychczas uwagi;

2. aby ograniczono liczbę godzin siedzenia na lekcjach w szkole, zwłaszcza w niższych klasach;

3. aby zmniejszono zakres materiału naukowego, przypadającego na wiek dojrzewania.

XI. 1. Zjazd wzywa Ministerstwo Zdrowia Publicznego do wydania podręcznika dla zapoznania lekarzy z uzdrowiskami polskimi.

2. Zjazd wzywa Komitet Organizacyjny Zjazdu Pedjatrycznego do zorganizowania w roku 1923 wycieczki dla zapoznania lekarzy z uzdrowiskami i sanatorjami w Polsce.

XII. 1. Zjazd wita z całym uznaniem uchwalenie przez Sejm ustawy przeciwalkoholowej, jako wyraz poważnej troski narodu o zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń.

2. Zjazd uważa za niezbędne wprowadzenie do programu szkół powszechnych, średnich, a w szczególności seminarjów nauczycielskich nauki o szkodliwości alkoholu.

3. Zjazd uważa za konieczne, ażeby lekarze szkolni w wykładach higieny, kładli większy nacisk na szkodliwość używania napoi alkoholowych, szczególnie przez młodzież.

4. Zjazd uważa za wskazane, ażeby do programu kursów uzupełniających, dla nauczycieli i szkół powszechnych, wprowadzono wykłady alkohologii.

Wreszcie Zjazd wyraził swe najgłębsze uznanie p. Zofji Szlenkerównie, fundatorce Szpitala im. Karola i Marji w Warszawie, za zastąpienie poniesione na polu szpitalnictwa dziecięcego w Polsce oraz Magistratowi m. Łodzi za jego nader owocną pracę na polu zwalczania gruźlicy.

W końcu września odbył się w Warszawie 3-dniowy zjazd przedstawicieli samorządowej opieki społecznej, z udziałem przeszło 300 osób przybyłych z różnych stron kraju. Zjazd ten może posiadać doniosłe znaczenia, stara się bowiem uzgodnić działalność różnych stowarzyszeń, rozrzuconych na ziemiach polskich i mających za zadanie tak ważne zagadnienia społeczne, jak opieka nad matkami, dziećmi, inwalidami, starcami i niezdolnymi do pracy.

Walne posiedzenie poświęcono zobrazowaniu obecnej opieki społecznej w Polsce, omawiano udział państwa w opiece społecznej, wykazano ogólne braki ustawodawstwa naszego w tej dziedzinie. Następnie poruszono wiele spraw dotyczących opieki nad matką i dzieckiem, strony higieniczno-lekarskiej, kolonij letnich, środków zwalczania żebractwa ulicznego i t. p. Zgłoszono szereg wniosków, które podamy w jednym z następných numerów.

Zjazd przedstawicieli opiek społecznych, zmierzający, jak zaznaczono, do uzgodnienia wysiłków społeczeństwa, rządu i samorządu w wielkim dziele opieki społecznej nad dzieckiem i niezdolnymi do pracy, powitać należy z gorącym uznaniem, jako zapoczątkowanie nowego okresu celowej i umiejętnej pracy na tem polu.

Wiadomości bieżące.

W sprawie korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. W celu zapobiegania szerzeniu się chorób epidemicznych Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do walki z epidemjami wydał na zasadzie ustawy z dn. 25 lipca 1919 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych rozporządzenie, które głosi, że na czas aż do odwołania niewolno zarządcom wodociągów i kanalizacji wyłączać z ogólnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej połączeń z poszczególnymi nieruchomościami poza wypadkami konieczności czasowego zamknięcia, a mianowicie w razie chwilowego braku wody i niezbędnego przeprowadzenia naprawy. Przerwane z innych powodów połączenia winny być wznowione. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 26 lipca r. b.

W sprawie zwalczania wścieklizny. Wydano obecnie przepisy, według których, w razie wybuchu wścieklizny u psów, powiatowy lekarz weterynaryjny obowiązany jest stwierdzić fakt wścieklizny i wymienić w sprawozdaniu do władz administracyjnych ilość pokąsanych zwierząt, jak również nazwiska ich właścicieli. Powołanie się na to sprawozdanie będzie przy nowym wybuchu choroby podstawą do otrzymania odszkodowania przy zabijaniu chorych zwierząt.

W razie zachorowania na wściekliznę innych zwierząt domowych w miejscowościach, wolnych dotychczas od tej zarazy, lekarz weterynaryjny winien po przyjeździe na miejsce dokładnie zbadać właściciela chorego zwierzęcia, oraz stwierdzić, czy nie było poprzednio wypadków wścieklizny u psów.

Zaznaczyć należy, że wydanie przepisów tych było rzeczą konieczną, ze względu na dość częste przypadki wścieklizny wśród psów w roku bieżącym (np. ostatnio w Warszawie i w okolicach).

Państwowy fundusz mieszkaniowy. Okólnikiem z dnia 7 Kwietnia 1921 r. poleciło Ministerstwo Zdrowia Publicznego Wojewódzkim i Okręgowym Urzędem Zdrowia podjęcie akcji celem zachęty mieszkamców do budowy domów z małemi higienicznemi mieszkaniami z pomocą Państwowego Funduszu Mieszkaniowego w postaci pożyczki lub poręki. Okólnikiem z dnia 16 września 1921 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, ponawiając to zlecenie Wojewódzkim i Okręgowym Urzędem Zdrowia, zaznacza, że obecnie pomoc Państwowego Funduszu Mieszkaniowego ogranicza się tylko do udzielania poręki na pożyczki, zaciągane w instytucjach kredytowych, ubezpieczeniowych i u osób prywatnych, i że wskutek tego należy w tym kierunku przeprowadzić na nowo akcję propagandy budowy domów mieszkalnych.

Warunki, na jakich może być udzielona poręka Państwowego Funduszu Mieszkaniowego, są następujące:

1) Suma pożyczkowa, za której zwrot ręczy Państwowy Fundusz Mieszkaniowy, nie może przekraczać 95 proc. wartości nieruchomości, na której zabezpiecza.

2) Zabezpieczenie pożyczki musi być hipoteczne.

3) Państwowy Fundusz Mieszkaniowy odpowiada z tytułu poręki dopiero po wyczerpaniu przez wierzyciela wszystkich środków prawnych przeciw dłużnikowi.

4) Poręka Państwowego Funduszu Mieszkaniowego ustaje z chwilą udzielenia konsensu na zamieszkanie.

5) Budowa domów przy pomocy poręki winna być w zupełności uzgodniona z wymaganiami art. 8 i 9 Instrukcji dla Komisji Państw. Funduszu Mieszkaniowego (Dz. Ust. № 14 r. 1920) i w tym celu plany domów i budowlań, sytuacyjny i finansowy wraz z kosztorysem winny być przedstawione Komisji Państw. Fund. Mieszk. dla aprobaty. O udzielenie poręki na pożyczkę i jej oprocentowanie należy złożyć podanie do Komisji Państw. Fund. Mieszk. z dołączeniem odpisu uchwały Rady Miejskiej, powziętej w sprawie pożyczki i poręki.

Budowa miast-ogrodów. W marcu 1922 r. odbył się w Londynie zjazd Międzynarodowego Towarzystwa budowy miast-ogrodów. Jak widzimy z ogłoszonego przez to Towarzystwo i nadesłanego nam

sprawozdania *) na zjeździe obecnych, było 160 przedstawicieli 36 państw, w tej liczbie Polski, Litwy, Łotwy i innych. Przedstawicielem Polski był były prezydent miasta Warszawy p. Piotr Drzewiecki. Towarzystwo to ma za zadanie propagandę idei budowy miast-ogrodów. Założycielem Towarzystwa był p. Ebenezer Howard. Według jego koncepcji, przyjętej przez całe Tow., chodzi o budowę nowych miast, a nie o ulepszanie dotychczas istniejących. Miasto-ogród nie ma być ani wsią, ani przedmieściem, a tylko miastem, zbudowanym według z góry ułożonego planu i na podstawie umowy, przewidującej prawo kontroli przez Towarzystwo przyszłych budowli na gruntach Tow. wzniesionych. Przestrzeń, zajęta przez miasto-ogród, winna być ograniczona i wybrana w miejscu najbardziej odpowiednim pod względem ekonomicznym. Miasta-ogrody, budowane według tego projektu, istnieją już w Anglii — są to Letchworth i Welwyn Garden City. To ostatnie powstało w ciągu niespełna dwóch lat. Inne próby w tym kierunku czynione są na przedmieściach Paryża. Istnieją też plany takich miast w Holandji. Francja otworzyła nawet w Instytucie Inżynierów Cywilnych specjalny kurs wykładów z dziedziny prawidłowego planowania miast.

Walka z handlem „żywym towarem“. Wskutek przystąpienia Polski do konwencji genewskiej w 1921 r. zawiązany został u nas polski komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi. Po unormowaniu się stosunków komunikacyjnych w Polsce, która obok państw bałkańskich będzie dostarczała najwięcej „żywego towaru“ do Ameryki północnej, Australji, do krajów muzułmańskich, — Minist. Pracy i Opieki Społecznej utworzyło specjalny referat, który ma za zadanie opracowanie rozporządzeń i przepisów wykonawczych, niezbędnych do zorganizowania aparatu do walki z handlem żywym towarem.

Nadzór nad nierządem w Polsce. W № 78 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, normujące sprawę nadzoru nad nierządem w Polsce.

Rozporządzenie wprowadza na obszarze całego Państwa (z wyjątkiem Górnego Śląska) jednolite zasady, w znacznej mierze sprzeczne z dotychczasową praktyką, w dzielnicach Mało- i Wielkopolskiej zwłaszcza.

Więc przede wszystkim prawo nadzoru nad osobami, uprawiającymi nierząd zawodowo, przysługuje wyłącznie organom Ministerstwa Zdrowia Publicznego, w osobach lekarzy powiatowych, względnie specjalnie mianowanych lekarzy. Rolę policji ograniczono do czynności ściśle wykonawczych.

*) International Garden Cities and Town-Planning Association. Report of Conference London, 1922.

W ten sposób podkreślono jaknajmocniej czysto sanitarny charakter nadzoru nad nierządem. Następnie do spraw nadzoru tego wprowadzony zostaje czynnik społeczny przez dopuszczenie delegatów stowarzyszeń, mających za zadanie walkę z nierządem lub cele pokrewne do komisji do spraw nierządu. Komisje te funkcjonować będą przy władzach I instancji, jako organy rozpatrujące lokalne sprawy walki z chorobami wenerycznymi, a w szczególności stwierdzające zawodowe uprawianie nierządu przez osoby, o to podejrzone, oraz orzekające o poddaniu tych osób przymusowej kontroli lekarskiej, względnie zwolnieniu od tejsze kontroli.

Wreszcie zasadniczo rozstrzygnięto sprawę domów publicznych. Utrzymywanie ich jest wzbronione, przyczem za dom publiczny rozporządzenie uważa wszelkie mieszkania i lokale, zajmowane przez więcej niż dwie osoby, uprawiające nierząd zawodowo.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie omawiane normuje sprawę nierządu tymczasowo, wobec nierozpatrzenia przez sejm ustawodawczy ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, przyjętej już przez sejmową komisję zdrowia. Ustawa ta wniesiona przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego jeszcze w styczniu 1921 r. ogarnia całokształt zagadnienia wraz z takimi kwestjami, jak np. obowiązek zgłaszania chorób wenerycznych, świadectwa przedślubne etc.

Nagle zmniejszenie się narodzin. Istniejący we Francji „Związek narodowy popierania wzrostu liczby ludności” opracował statystykę, z której wynika, że w r. 1922 w porównaniu z rokiem 1921 liczba narodzin w wielkich miastach Francji spadła o 10%. Jeżeli ten stosunek będzie taki sam w całej Francji, w roku 1922 będzie we Francji o 80.000 narodzin mniej, niż w 1921. r.

Śmiertelność od gruźlicy wśród kobiet. Statystyki zagraniczne wskazują, że śmiertelność kobiet od gruźlicy jest naogół niższa od śmiertelności wśród mężczyzn. Jednakże w niektórych krajach i w pewnych okresach daje się zauważyć objaw wprost przeciwny. W Niemczech, np., w okresie od 1880 r. do 1914 różnica pomiędzy stopniem śmiertelności kobiet i mężczyzn zmniejszała się coraz bardziej, w Szwajcarii zaś na początku XX wieku śmiertelność kobiet stała się wyższą od śmiertelności mężczyzn, a w ciągu ostatnich piętnastu lat ten sam objaw stwierdzono w Norwegji, Holandji, Szwecji i Japonji. Statystyka śmiertelności od gruźlicy według wieku, miejsca zamieszkania i zawodu również daje ciekawe wyniki. W wieku od 15 — 25 lat śmiertelność od gruźlicy wzrasta u obojga płci, ale z większą szybkością u kobiet. W wieku od 25 — 35 lat śmiertelność kobiet chorych na gruźlicę jest większą, niż mężczyzn w tym samym wieku. W latach późniejszych ustala się pomiędzy płciami pod tym względem równowaga.

a w latach podeszłych przewaga śmiertelności jest po stronie męskiej. Statystyka śmiertelności według płci i zawodów, opracowana przez Kasę chorych w Lipsku, obejmująca lata od 1887 do 1904, dała następujące wyniki: w przemyśle metalowym wynosiła śmiertelność kobiet 40,4%, mężczyzn — 20,7%; w przemyśle chemicznym kobiet 31,3%, mężczyzn — 15,4%; w włókienniczym — kobiet 28%, mężczyzn — 22%; w drukarskim i papierniczym kobiet — 27,1%, mężczyzn — 31,1%. Na zasadzie tych danych, statystyk angielski Greenwood doszedł do wniosku, że śmiertelność kobiet od gruźlicy wzrosła w środowiskach miejskich; wywody jego zostały potwierdzone przez spostrzeżenia, dokonane w czasie wojny w Anglii i Niemczech. Greenwood próbował nawet a priori ustalać na zasadzie danych lat ubiegłych liczbę śmiertelności kobiet od gruźlicy według poszczególnych zawodów. Lata wojny wpłynęły na zwiększenie się śmiertelności wśród kobiet wskutek zwiększenia ich udziału w pracy zawodowej fabrycznej. Objaw ten już był notowany w 1831 r. Prawdopodobnie dlatego także kobiety w latach od 15 do 35 lat, jakto wyżej zanotowaliśmy, dają wzrost odsetki śmiertelności, gdyż w tych właśnie latach kobiety najczęściej trudnią się pracą zawodową. Z tego też powodu w niektórych krajach, gdzie kobiety więcej trudnią się zawodowo, jak np. w Szwajcarii (zegarki), Japonji (jedwabie), śmiertelność kobiet od gruźlicy staje się nawet większą, niż mężczyzn. (*Presse medic. № 77, 1922*).

Polski Komitet do zwalczania raka, czynny dotychczas tylko w stolicy, rozszerza obecnie swą działalność i na inne dzielnice Polski, mianowicie powstać mają podkomitety we Lwowie, Krakowie i w innych większych miastach. Rak stanowi obecnie jedną z najcięższych klęsk społecznych, pociąga co rok na ziemiach polskich dziesiątki tysięcy ofiar. Niestety, walka z tem cierpieniem jest u nas dopiero w zarodku; a choć — za wyjątkiem Stanów Zjednocz. Ameryki, gdzie zatoczyła cokolwiek szersze kręgi — i na zachodzie zwalczanie raka rozwija się dość słabo, nigdzie jednak nie czyni się tak mało w tym kierunku, co u nas. Żadne z miast polskich nie posiada porządnej lecznicy dla rakowatych, żadne z miast nie posiada stacji światłolecznicznej — a jednak co miesiąc tysiące ofiar szukają bezskutecznie pomocy! Temu stanowi rzeczy należałoby wedle możliwości zaradzić jak najszybciej. Samorządy winny poprzeć akcję Polskiego Komitetu do zwalczania raka i przystąpić do zakładania specjalnych oddziałów chirurgicznych dla rakowatych oraz przytułków dla nieuleczalnie chorych; przyszły Sejm winien wyasygnować pewne kwoty na założenie paru stacji światłolecznicznych; sam zaś Komitet powinien zająć się zakładaniem przychodni dla rakowatych, uświadamianiem szerokich warstw ludności i t. p. O działalności Komitetu podamy szczegóły w jednym z najbliższych numerów „Zdrowia“.

Międzynarodowa organizacja walki z rakiem. Przed 4 laty powstała Liga francusko-angielsko-amerykańska dla walki z rakiem. Walne zgromadzenie Ligi odbyło się w kwietniu r. b. w Paryżu pod przewodnictwem ministra Higjeny i Opieki Społecznej p. Pawła Straussa. Na walnym zgromadzeniu w liczbie sprawozdawców zabrała głos pani Hartmann, kierowniczka Sekcji opieki Ligi. W referacie swym podała opis rozwoju Ligi. Towarzystwo dzieli się na dwie sekcje: propagandy i opieki. Ta ostatnia sekcja ma 40 członkiń, które opiekują się chorymi na raka w szpitalach i mieszkaniach. Członkinie prowadzą jednocześnie rejestrację chorych na specjalnych kartkach, na których notują umiejscowienie choroby, datę zabiegów lekarskich, a następnie szczegóły z życia rodzinnego i sytuacji społecznej danego pacjenta, o ile oczywiście te szczegóły mogą mieć znaczenie dla propagandy walki z rakiem lub zapobiegania chorobie. W ostatnich czasach utworzono 4 wydziały, których członkinie mają prawo asystować przy operacjach lekarskich dla chorych na raka, aby móc opiekować się nie tylko chorymi, kierowanymi do szpitala, lecz także chorym z początkiem choroby, pozostawionym w domu. Wizytatorki w myśl ustawy Ligi rozciągają nad chorym opiekę możliwie jak najdalej idącą, troszcząc się i o stosowny lokal i o los rodziny i t. p. Najwięcej zachodu wymagają chorzy nieuleczalni, gdyż liczba miejsc dla tego rodzaju chorych udzielona przez szpitale Saint-Joseph i Saint-Michel w Paryżu i w sanatorjum departamentu Nanterre, nie jest wystarczająca.

Reorganizacja szpitali. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej organizacja szpitali oparta jest na innych zasadach, niż u nas, a mianowicie szpitale znajdują się wyłącznie pod kierunkiem fachowych sił lekarskich. Od kilku lat rozwinął się w Stanach Zjednoczonych ruch, mający na celu dalsze udoskonalenie szpitalnictwa. Główne linje wytyczne ruchu tego zrzeszenia lekarskie sformułowały w sposób następujący:

I. utworzenie archiwum całkowitego i dobrze przechowywanego, aby nic nie ginęło z doświadczeń szpitalnych;

II. zaopatrzenie szpitali w stojące na wysokości zadania pracownice, bez których praca szpitalna jest niepełna;

III. stworzenie fachowego ciała lekarzy szpitalnych, złożonego z ludzi uczciwych i chętnych do wspólnej pracy.

Szpitale, które wypełniają ten program, nazywają się szpitalami wzorowymi (Standart Hospital). W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie jest już obecnie przeszło 500 szpitali, prowadzonych na tę modłę.

Ruch reorganizacyjny w szpitalnictwie rozszerza się obecnie także i na szkoły pielęgniarstwa, jasne jest bowiem, że pielęgniarka jest w szpitalu odpowiedzialną współpracowniczką lekarza. Obie te siły, walczące z chorobą, winny stać na wysokości zadania, jeżeli jedna będzie szwankować, współpraca ich da gorsze wyniki. W stosunku

do szkół pielęgniarskich program reorganizacyjny polega przedewszystkiem na podniesieniu poziomu wykształcenia pielęgniarek.

W Kanadzie poparły ruch ten wszystkie wielkie szpitale katolickie i uniwersytet w Montréal. Dzięki wspólnemu ich wysiłkowi parlament kanadyjski uchwalił nowelę do ustawy o pielęgniarstwie, na mocy której pielęgniarki dla sprawowania swych obowiązków fachowych muszą otrzymać dyplom od wydziału lekarskiego uniwersytetu w Montreal.

Wystawa higieniczna w Strassburgu.

W roku przyszłym zostanie od czerwca do października urządzona wystawa higieniczna naukowa i przemysłowa w Strassburgu, dla uczczenia rocznicy urodzin Pasteura. Protektorat wystawy objęli: Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Millerand, b. prezydenci Loubet i Fallières, Poincaré i Deschanel.

1-go czerwca 1923 r. odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć Pasteura na placu Uniwersyteckim; rozpoczęto już kroki celem założenia muzeum higienicznego; również 1-go czerwca otwarta będzie przez prezydenta Rzeczypospolitej w obecności rządu i parlamentu oraz uczonych francuskich i obcych wystawa higieniczna.

Wystawa obejmuje następujące grupy:

Grupa I-sza. Mikrobiologja i parazytologja pod przewodnictwem honorowem prof. Roux i czynnym prof. Borrela, dyrektora Instytutu higienicznego w Strassburgu; grupa ta obejmuje: choroby zakaźne, szczepienia ochronne, choroby zwierząt i roślin, grzyby trujące i t. p., ogółem dziewięć sekcji.

Grupa II-ga. Chemja i przemysł chemiczny pod przewodnictwem prof. Hallera. Do grupy tej należą: produkty chemiczne, farmaceutyczne, antyseptyczne oraz perfumerja.

Grupa III-cia. Higjena „zbiorowa“ („Hygiène collective“), obejmująca sekcje: higieny publicznej (służba sanitarna, policja, więzienia, higjena przemysłu), higieny społecznej (choroby weneryczne, alkoholizm, gruźlica, rak), higieny macierzyństwa i wieku dziecięcego łącznie z działywą szkolną, higienę wojskową, opiekę społeczną, ubezpieczenia ze statystyką i demografją. Prezesem honorowym tej grupy jest poseł Juljusz Siegfried, prezesem dr. Holtzmann, dyrektor służby sanitarnej Alzacji i Lotaryngji.

Grupa IV-ta. Higjena ogólna (powietrze, światło, gleba, woda), hydrologja, klimatologja, turystyka. Prezes Albert Robin, członek Instytutu.

Grupa V-ta. Higjena sportu: prezes honorowy dr. Clary, prezes komitetu narodowego sportu oraz G. Vidal, prezes czynny.

Grupa VI-ta. Higjena miejska pod przewodnictwem Herriot, mera Lugdunu i Keppi, zastępcy mera Strassburga, obejmuje budowę miast, urządzenia mieszkań, kąpiele, cmentarze, ogrody dla robotników.

Grupa VII ma. Pod przewodnictwem E. Roux, obejmuje sprawy naukowe w dziedzinie żywienia, grupa VIII—przemysł w tej dziedzinie.

Pozatem program obejmuje higienę komunikacji, dobroczynność i t. p.

Podczas wystawy odbędzie się szereg kongresów, w tej liczbie kongresy, poświęcone walce z gruźlicą, z rakiem, z przymiotem, ze śmiertelnością niemowląt, sprawie ogrodów robotniczych i t. p.

Prezesem komitetu organizacyjnego wystawy jest dr. G. Weiss, dziekan wydziału lekarskiego, komisarzem jeneralnym dr. Borrel, profesor higieny i bakterjologii w Strassburgu.

Nakładem Tow. Hig. ukazała się w druku praca Dr. Bączkiewicza, W-prezesa Tow. Hig. Warsz., p. t. „Woda“, nagrodzona na konkursie ks. kan. J. Michalskiego. Broszurę tę, na którą zwracamy uwagę Szan. Czytelników, można nabywać we wszystkich księgarniach i w Kancelarii Tow. Hig. Warsz. (Karowa 31).

Redaktor: Dr. Stefan Sterling-Okuniewski, Marszałkowska 41,
tel. 115-11.

Wydawca: Mr. Farm. F. Herod, Długa 16. Tel. 191-60.
Konto czekowe P. K. O. № 947.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO

d. MAGISTER **KLAWE**

S. A.

POLECA:

PATENTOWANE ŚRODKI—WSTRZYKIWIANIA PODSKÓRNE

ORGANOPREPARATY:

- a) w tabletkach
- b) w płynie
- c) w proszku (do recept)
- d) w ampułkach

TABLETKI:

- a) prasowane
- b) drażowane
- c) mineralne

KAPSUŁKI ŻELATYNOWE—PRZETWORY CHEMICZNE

———— CENNIKI NA ŻĄDANIE. ————

Karol Schopper i Ska Sp. z o.p.
 Bielsko Filja Warszawa
 ul. Marszałkowska 9b

KARLSBADSKA SÓL **MÜHLBRUNN**

Marjenbadzka, Kissigen Rakoczy, wody gorzkie
 Apenta, Franciszka Józefa, Hunyadi i wszelkie przetw. źródłane

Dra Sedlitzky ego
KAPIELE LECZNICZE
W DOMU



Kapiele kwasowęglowe marki „Cordis“ i kombinowane z siarką, z żelazem, z ekstr. sosn., z aromat. ziołami i z terpentyną.

Kapiele: siarczane, solankowe, jodowe, żelazne i jodowo-bromowe.

Lug słony do kąpiele solankowych.

„Abietin“ fluorozujący dodatek do kąpiele iglicow.

Wyciąg iglicowy do kąpiele przeciw reumatyzmowi i chorobom nerwów w flasz.

Sól jodowa z Zabłoci przeciw rachitis i skrofłom.

Sztuczna sól borowinowa.

Karol Schopper i Ska
Sp. z o.p.
BIELSKO

Fabryka hartowy skład artykułów chem.-farm.
 Hartowa sprzedaż wszelkich naturalnych wód mineralnych i przetworów źródłanych.

Filja: Warszawa, Marszałkowska 96. Tel. 166-11.

Druk Klamkowskiego i Rajskiego. Warszawa, Klasna 5 (przy Ś-to Jerzkiej).

ZDROWIE

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO,
POŚWIĘCONY HIGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Po trzydziestu zgorą latami ciągłego rozwoju czasopismo „Zdrowie“ w najcięższym okresie powojennym musiało na bardzo krótko przerwać swe istnienie, lecz w początkach roku ubiegłego znowu ocknęło się do życia — na szczęście w zupełnie zmienionych warunkach: w wolnej niepodległej Polsce!

Zarówno przed Towarzystwem Higjicznym, jak i przed „Zdrowiem“ otwierają się obecnie nader szerokie horyzonty co do haseł higjenu. Z teorii, którą z konieczności musieliśmy się zadawałniać w czasach ubiegłych, przejść winniśmy do czynu.

Objąwszy z początkiem września redakcję „Zdrowia“ chciałbym w paru słowach skreślić główne zadania tego pisma. W sła-
bo rozwiniętem naszym piśmiennictwie lekarskiem „Zdrowiu“ przypada w udziale nie tylko szerzenie higjenu wśród mas inteligencji, ale i zaznajamianie lekarzy z ruchem higjenu społecznej oraz z poczynaniami na różnych jej polach. A więc miesięcznik nasz musi jaknajszerzej poruszać sprawy higjenu ludowej zarówno osobniczej, jak ogólnej, dalej higjenu matki i dziecka oraz wychowania fizycznego i sportów, higjenę zawodową, szkolną, wojskową i higjenę urzędzeń społecznych; nie możemy też pominąć wielkiego działu higjenu produktów spożywczych, która dziś leży prawie że odłogiem, a jednak pod względem praktycznym posiada niesłychanie doniosłe znaczenie. Zaznajamianie ze stanem walki z chorobami zakaźnymi, zwłaszcza temi, które stanowią klęskę społeczną (z gruźlicą, chorobami płciowemi i rakiem), oraz z przygodnie szerzącemi się nagminnie w sposób dotkliwy dla ludności, a także walki z alkoholem, stale w systematycznie co czas pewien ujętych większych biuletynach ma również znaczenie nie tylko informacyjne, ale wy-

chowawcze i agitacyjne. Wreszcie zwracanie uwagi na dzieła naukowe polskie i cudzoziemskie oraz ocena ich, streszczanie prac i artykułów ciekawych z piśmiennictwa obcego stanowić będzie niezbędne uzupełnienie treści naszego czasopisma.

Zadania nasze, jak widać z tego króciutkiego planu, są szerokie. Wypełnienie ich zależy nie tylko od redakcji, która starać się będzie wykonać wszystko, co leży w jej mocy, ale i od dobrej woli czytelników: niech nas zechcą poprzeć, niech będą nie tylko obojętnymi czytelnikami, ale i współtwórcami, niech się zwracają do redakcji z życzliwymi uwagami i wleją życie w czasopismo nasze — a wtedy naprawdę stanie się ono „Zdrowiem“.

Redakcja.

D-r Wacław Gawłowski.

Domy ludowe i ich znaczenie pod względem higieniczno - społecznym.

Higiena społeczna, mając na celu opiekowanie się życiem zbiorowem i jego przejawami, już oddawna wysuwała jako zadanie pierwszorzędnej wagi wykorzystanie i ześrodkowanie wysiłków społeczeństwa i doprowadzenia go do najlepszych form i rozwoju.

Starania społeczeństwa, mające na celu zaspokojenie dążeń obywateli ku wiedzy i podniesieniu kultury, nie są rzeczą nową, lecz znaną jeszcze z czasów, gdy ludzkość znajdowała się na niskim poziomie kultury. Oddawna działacze społeczni i kierownicy rządów czynili zabiegi, aby dążenia swe i cele spopularyzować wśród szerszych warstw ludności, chętnie popierając zrzeszenia zorganizowane. Do „ognisk“ takich zaliczyć należy powstawanie w wiekach ubiegłych tak zwanych organizacji ludowych pod nazwą „domów ludowych“, domów społecznych“ lub robotniczych, „ognisk“, pałaców ludowych“ i t. d. Instytucje te jako czynnik, zmierzający do podniesienia życia miejscowego pod względem kulturalno-społecznym, oświatowym, gospodarczym, służą jako miejsca skupienia życia towarzyskiego i zbliżenia różnych warstw ludności, mają również doniosłe znaczenie i pod względem higienicznym.

W całym szeregu krajów zachodnich instytucje te, ogólnie zwane „domami ludowymi“, już rozwijały się od dłuższego czasu i wykazały swą ogromną doniosłość w życiu kulturalnym i państwowem.

Tak w Anglii pod wpływem dzieła Waltera Besanta „Rozmaitego rodzaju ludzie“, dzięki oiliarności społecznej w Londynie w 1887 r. powstał gmach „pałacu ludowego“, gdzie zostały umieszczone biblioteki, czytelnie, sale koncertowe, sale zabaw dla dorosłych i dzieci, ogród zimowy, pełen najrzadszych roślin t. d. Również w Glasgowie w 1868 r. zbudowano z zysków osiągniętych ze współdzielczego wypieku chleba „Dom kooperatyw robotniczych“.

W Belgji, dzięki kooperatywie spożywców, stworzono w Brukseli „Dom ludowy (robotniczy)“, w którym ześrodkowano całe życie spółdzielcze robotnicze i związkowe.

We Francji za pośrednictwem „Ligi nauczania“ Jana Masego cały kraj pokryty został siecią domów uniwersytetów ludowych, dzięki którym znacznie się podniosła oświata w całym państwie.

Austria w stolicy swej Wiedniu posiada „Dom ludowy“ t. zw. „Volksheim“, zbudowany na skutek wysiłków zbiorowych uczonych, robotników i rzemieślników. Instytucja ta organizuje odczyty o tak wysokim poziomie, że prawie nie ustępuje uniwersytetom rządowym i stoi ponad partjami.

W końcu należy tu podkreślić o organizację domów ludowych w Czechach i Słowacji, oraz Chorwacji, Danji i Finlandji, gdzie działalność ich połączone z dużą pracą, wydała znaczne rezultaty w organizacji życia społeczno-narodowego. Specjalną stronice stanowi stworzenie domów ludowych w Ameryce, gdzie za inicjatywą społeczeństwa i poszczególnych jednostek powstała znaczna ilość takich instytucji z uwzględnieniem odpowiednich wymagań higieny.

Rosja też posiadała cały szereg instytucji ludowych pod różnemi nazwami, przeważnie „domami trzeźwości“ zwanych, a więc instytucji do walki z pijaństwem, lecz po wojnie japońskiej, instytucje te przybrały charakter i nazwę „domów ludowych“ i miały doniosłe znaczenie społeczne i higieniczne.

W Polsce myśl o organizacji domów ludowych oddawna ma swoich zwolenników, aczkolwiek zakładanie domów ludowych w różnych zaborach odrębne stwarzały dla realizacji warunki.

Sama idea „domów ludowych“ powstała w Polsce dość dawno i ściśle związana była z ogólnym stanem kultury kraju. Autor pracy „Znaczenie domów ludowych“ W. Budzyński podaje, że ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski w dobrach swoich w Mereczu, albo jak on je nazwał w „Pawłowie“, w województwie wileńskim, zniósł pańszczyznę i ustanowił w r. 1769 coś w rodzaju Rzeczypospolitej włościańskiej. To znaczy, że uwolnieni gospodarze sami się zarządzili na swojej ziemi, załatwiając sprawy wspólne na zebraniach gromadzkich (samorząd). Prezydentem dożywotnim tego państewka był ksiądz-fundator. Ustawę i organizację, czyli „konstytucję rzeczypospolitej Pawłowskiej“ zatwierdził Rząd Polski dn. 4 kwietnia 1791 r. Organy prawodawcze i wykonawcze, coś na podobieństwo teraźniejszych rad gminnych, miały tu „dom“, w którym się schodziły, odbywały narady, rozprawiły nad obchodzącymi ogół sprawami, rzucały projekty różnych prac i plany nowych działań.

Był to pierwszy dom ludowy w Polsce, a może nawet i pierwszy w Europie.

Następnie Stanisław Staszyc w 1816 r. rozdaje w Hrubieszowskim chłopom grunta i zakłada Tow. Rolnicze, organizując ruch spółdzielczy, zogniskowany w II domu ludowym.

W roku zaś 1820 Karol Brzostowski w Sztabinie ziemi Augustowskiej wprowadza organizację współdzielczo-robotniczą, gdzie fabryki przeznaczają swe zyski na cele kulturalne, dla potrzeb których powstaje z kolei III dom ludowy w kraju.

Inicjatywa ta znalazła odgłos w wielu miejscach Polski. Gdzie życie włościańskie nabiera cech zorganizowanych, tam zaczynają powstawać podobne instytucje. Można było przepowiedzieć szybki rozrost „domów ludowych“ w kraju, lecz lata rewolucji narodowych 31 r. i 63 r., oraz wiekowa niewola zahamowała i zdusiła cały szereg myśli i poczynań narodu w jego dążeniach społecznych. Gdy w kraju oddzielne jednostki starały się poruszyć społeczeństwo z ośpałości, wzywały do czynu, przypłacając często życiem nawet drobne dążenia ku zorganizowaniu społeczeństwa, to na Zachodzie rozwijały się podobne organizacje bez przeszkód, osiągając znaczne rezultaty w kierunku kulturalno-oświatowym, poprawy bytu i zdrowia klas pracujących, dzięki czemu stworzono poważne organizacje społeczne, robotnicze, zawodowe, oświatowe, wychowania fizycznego i t. d.

Z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego powstają przed społeczeństwem wszelkie możliwości, aby tak świetne tradycje wskrzesić i przeprowadzić w życiu stosownie do obecnych warunków socjalnych. Jak się przedstawiają warunki pracy kulturalno-oświatowej w kraju? W miastach brak odpowiednich lokali na zebrania, kursy, odczyty, ćwiczenia fizyczne, zabawy i t. p. oraz zastój w budownictwie uniemożliwiają szerszym warstwom społeczeństwa stworzenie życia organizowanego i oświatowego, a przeciwnie pobudzają do zwiedzania miejsc niepożądanych, jak karczmy, domy schadzek i t. d. Stąd zupełnie zrozumiałe szerzenie się rozpusty, pijaństwa, gier w karty, złodziejstwa i t. p., słowem zwiększenie ilości „ludzi ulicy“, nieoświeconych, ciemnych, podatnych na wszelkie złe wpływy i choroby, a więc nadzwyczaj niebezpiecznych pod względem higienicznym. Nic dziwnego, że w tych warunkach nawet ci, co nabyli wiadomości w wieku szkolnym i posiadają jakieś takie wykształcenie, pozbawieni strawy duchownej, towarzysztwa, zdrowych rozumnych rozrywek, opuszczają się moralnie i fizycznie, stwarzając typ obywateli zwyrodniałych i słabej woli, nie mogących być oporą i podstawą ani w życiu rodzinnem, ani w życiu państwowem. Na wsi warunki może nieco pomyślniejsze, lecz z braku możliwości zainteresowania się sprawami społecznymi i politycznymi, obywatele przestają obcować nawet z pobliskimi sąsiadami i jedynie odwiedzanie kościoła w dni świąteczne, przypomina ludności o ich obowiązkach w życiu publicznem.

Nikt nie może zaprzeczyć, że człowiek z istoty swej jest stworzeniem towarzyskiem, natura jego wymaga udzielania się otoczeniu, stąd też wynikają potrzeby obcowania, dzielenia się swemi myślami, radzenia się i t. d., a im poziom danego społeczeństwa jest wyższy, tem formy tego życia towarzyskiego są więcej ukształtowane. Cóż więc mamy mówić o życiu społecznem u nas w Polsce, gdzie warunki udzielania się są tak utrudnione — nie mamy tych instytucji za dużo, nie posiadamy tych urządzeń, w jakie obfitują organizacje kulturalno-oświatowe na Zachodzie. Jak szkoła niezbędna jest w wieku młodzieńczym, kiedy podrastające pokolenie formuje się na obywateli państwa, tak w wieku dojrzałym konieczne są miejsca dla zebrań, posiedzeń i t. p., gdzie obywatele mogli by omawiać i naradzać się nad sprawami miejscowymi, kulturalno — oświatowymi, zawodowymi, zdrowotnymi, politycznymi i t. p.

Ciekawem jest, jak się sprawa tych organizacji ludowych przedstawia w Polsce za chwilą odzyskania ponownie bytu państwowego.

Pierwsze zainteresowało się nią Ministerstwo Zdrowia Publ. (wydział higieny miast i wsi) jeszcze w r. 1919. W tym celu w grudniu r. 1919 zwołano zebranie działaczy samorządowych z udziałem przedstawicieli Sejmu Ustawodawczego. Inicjatywa podjęta przez Min. Zdr. Publ. miała na celu rozwinięcie akcji społeczno-zdrowotnej na prowincji i w stolicy; zebrani wypowiedzieli się za pobudzeniem ciał samorządowych i społecznych przy pomocy Rządu do zakładania i organizacji domów ludowych, oraz za przeprowadzeniem ankiety w celu zebrania danych o istniejących domach ludowych (zebrane dane podane poniżej). W r. 1920 szereg Ministerstw zaczyna się interesować sprawą domów ludowych, a więc Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Robót Publ., Min. Oświaty i Wyznań Religijnych, Min. Kultury i Sztuki, oraz organizacji społecznych, jak Centralny Związek Kółek rolniczych i inne. Każde z Ministerstw wstawia do swych budżetów odnośne pozycje na „domy ludowe“, pisze referaty, zbiera dane o domach ludowych, rozsyła kwestjonariusze i t. d., każde działa na własną rękę bez porozumienia z innymi.

Nareszcie dn. 9 grudnia 1920 r. Sekcja Legislacyjna Prezydium Rady Ministrów za № 865 S. Z. zwołuje decydujące narady w sprawie projektu ustawy o pomocy państwowej dla domów ludowych, na które zaprasza wszystkie Ministerstwa zainteresowane.

Projekt ustawy, opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej miał za zadanie utworzenie „Państwowego funduszu domów ludowych“ w kwocie 25.000.000 i miał na celu popieranie instytucji, służących za ośrodki życia oświatowo-towarzyskiego, społecznego i gospodarczego ogółu ludności—wcale nie poruszając celów zdrowotnych i w składzie komisji nie wymieniając wśród zainteresowanych Minist. Zdrowia Publicznego. Po kilku naradach całą sprawę i organizację domów ludowych przekazano Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, a o dalszych jej losach społeczeństwo nie jest dotąd poinformowane, prawdopodobnie z tych względów, że sprawa gdzieś utknęła w dalszej instancji, zapewne w Minist. Skarbu. Tak piękna myśl, mająca świetne tradycje narodowe, konieczne w życiu szczególnie prowincji, została wstrzymana przez zachłanność naszych urzędów w chwili największej możliwości zrealizowania jej dla życia państwowego, w chwili, gdy

wciągnięcie społeczeństwa i samorządów do wprowadzenia w życie idei „domów ludowych“ mogło by mieć, jak nam się zdaje, największe dane dla swego rozwoju. Jediną organizacją, którą dotąd jeszcze trzyma w swoich rękach sprawę domów ludowych, jest „Centralny Związek Kółek Rolniczych“, który zebrał dokładne dane o obecnym stanie domów ludowych w Polsce, zorganizował Komisję domów ludowych, ma organizować Zjazd Towarzystw i kursy dla instruktorów domów ludowych.

Przyjrzyjmy się teraz, jak stała sprawa domów ludowych w r. 1920 w b. Kongresówce i w Małopolsce według ankiety, zebranej przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego. Ankieta powyższa obejmowała następujące pytania: a) nazwa miejscowości, w której znajduje się dom ludowy, b) województwo, c) powiat, d) gmina, e) rok założenia domu ludowego, f) we własnym czy wynajętym lokalu, g) z czyjej inicjatywy powstał dom ludowy, h) w jaki sposób zostały zebrane fundusze na budowę, i) ile wyniosły koszty budowy domu ludowego, k) czy dom ludowy jest murowany czy drewniany, l) kto jest prawym właścicielem domu ludowego, m) jakie instytucje korzystają z domu ludowego (np. gmina, kółka rolnicze, kooperatywa, i t. p.), n) jaką powierzchnię zajmuje dom ludowy i czy są plany, o) uwagi.

Aczkolwiek dane zebrane przez ankietę nie są wyczerpujące i kompletne (tak np. po sprawdzeniu z materiałem zebrany w Centr. Związku Kółek Rolniczych wielu danych w ankiecie Min. Zdr. Publ. brakowało) ze względu na całość podajemy rezultaty ankiety w skróceniu, tembardziej, że dane te charakteryzują stan sprawy i organizacji domów ludowych w r. 1920, z tem jednak zastrzeżeniem, że materiał ten wymaga uzupełnienia. Dodać tu należy, że samo określenie nazwy instytucji nie zawsze odpowiada treści i nie jednakowo przez wszystkie czynniki miejscowe jest traktowane. Na podstawie danych ankiety widzimy, że w okręgu Lwowskim (Małopolska) domów ludowych jest 94 i w województwach — Warszawskiem 35, w Lubelskiem 13, Kieleckim 48, Białostockiem 15, Łódzkim 33 domów ludowych, ogółem w Małopolsce 94 i w Kongresówce 144, t. j. razem 238 domów ludowych*).

*) Z szeregu powiatów i większych miast nie nadeszły odpowiedzi pomimo niejednokrotnych upomnień i prósb.

Z tablicy I-ej dowiadujemy się, że domy ludowe posiadają 223 miejscowości, które są rozmieszczone w 73 powiatach i należą do 100 gmin. Z ogólnej liczby 238 domów ludowych — 132 założono przed 1915 r., 40 domów ludowych — w latach 1915—18 i 29 — w r. 1919, nie podano daty dnia założenia o 37 domach ludowych.

TABLICA I-sza.

WOJEWÓDZTWO	L I C Z B A			Liczba domów ludowych	Liczba domów ludowych założonych			
	Powiatów	Gmin	Miejscowości		przed r. 1915	w latach 1915—18	w roku 1919 i później	bez daty
	w których są domy ludowe							
Warszawskie	15	26	35	35	17	14	4	—
Lubelskie	10	5	13	13	3	8	2	—
Białostockie	7	7	15	15	11	1	3	—
Kieleckie	8	22	46	48	10	5	3	30
Łódzkie	11	11	33	33	14	10	8	1
Okręg Lwowski	22	29	86	94	77	1	9	6
Razem	73	100	223	238	132	40	29	37

238

TABLICA II-ga.

WOJEWÓDZTWO	Liczba domów ludowych w budynkach:			Liczba domów ludowych zbudowanych z funduszków:			
	murowanych	drewnianych	nieokreślonych	składkowych	udziałowych	gminnych	innych
Białostockie	1	3	11	5	1	—	9
Lubelskie	—	2	11	1	—	—	12
Warszawskie	3	4	28	13	1	—	21
Kieleckie	12	2	34	9	—	1	38
Łódzkie	4	—	29	12	1	—	20
Okręg Lwowski	16	6	72	40	1	8	45
Razem	36	17	185	80	4	9	145

238

238

Tablica II-ga wskazuje, że 36 domów ludowych mieści się w budynkach murowanych, 17 drewnianych, a o 185 nie podano dokładnych danych.

Z ogólnej liczby 238 domów ludowych zbudowano z funduszków składkowych — 80, udziałowych — 4, gminnych — 9, oraz innych — 145 domów ludowych; z tego widzimy, że 33% domów ludowych powstało dzięki ofiarności publicznej.

TABLICA III-cia.

WOJEWÓDZTWO	Liczba domów ludowych, w których się mieszczą:							
	Czytelnia lub wypo- życzalnia książek	Teatr	Stowarz. spożywcze lub Kółko rolnicze	Gmina	Szkoła	Ochron- ka	Straż ognio- wa	Brak danych
Łódzkie	9	11	5	2	3	4	2	6
Lubelskie	3	4	4	1	1	—	—	4
Kieleckie	5	9	16	6	1	—	3	22
Warszawskie	5	7	7	1	5	3	2	20
Białostockie	4	2	7	—	1	1	—	4
Okręg Lwowski	22	9	17	10	5	2	—	43
Razem .	48	42	56	20	16	10	7	99

Co do instytucji, jakie się mieszczą w domach ludowych to, sądząc z tablicy 3, widzimy, że w 56 domach ludowych, t. j. w 23% ogólnej liczby, znajdują się stowarzyszenia spożywcze i kółka rolnicze

w 48, t. j. w 20% — czytelnie lub wypożyczalnie książek,

w 42, t. j. w 17% — teatry,

w 20, t. j. w 8% — urzędy gminne,

w 16, t. j. w 6% — szkoły,

w 10, t. j. w 4% — ochronki,

w 7, t. j. w 2% — straż ogniowa,

o 99 domach ludowych brak ścisłych danych.

Przytaczając powyższe o domach ludowych w Małopolsce i b. Kongresówce na podstawie ankiety Min. Zdr. Publ. możemy stwierdzić, że zaledwo 2,5% ogólnej liczby gmin posiada domy ludowe, liczbę znikomą w stosunku do obszaru i zaludnienia kraju. Z Poznańskiego danych o domach ludowych (wzór ankiety został zakomuniko-

wany) nie posiadamy, aczkolwiek wiadomem jest, że domów ludowych jako takowych ma ono zaledwie kilka, natomiast są tam dość rozpozszechnione domy parafjalne, mające na celu specjalne przeznaczenie.

W Warszawie odnotowanych zostało zaledwie 7 domów ludowych: 1) ul. Piwna 13, 2) ul. Śniadeckich 5 (Robotn. Chrześcijańscy), 3) ul. Leszno 153 (Bezpartyjny Klub Proletariatu), 4) ul. Trzeciego Maja dom im. Hugona Kołłątaja, (założony przez Macierz Szkolną), 5) al. Jerozolimskie 6 (P. P. S.), 6) ul. Żytnia 24—26, 7) ul. Wolska 87. Jeżeli z wyżej wymienionych odrzucimy dwa (nr. 2 i nr. 5) o charakterze politycznym, to pozostanie 5, z których jeden, im. Kołłątaja, jest właściwie domem ludowym. Stąd widzimy, że i stolica kraju posiada wprost znikomą ilość tych instytucji.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie Domów Ludowych w Kraju, Sejm Ustawodawczy podjął inicjatywę pobudowania w Warszawie „Domu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej“; w tym celu uchwalono specjalną ustawę (Dz. Ustawod. nr. 30 z dn. 6/IV 1921 r.), która dotychczas nie została wprowadzoną w życie.

Ankieta wyraźnie wykazała brak instytucji ludowych w kraju, natomiast znaczenie ich dla ogólnej kultury narodu jest wprost nieocenione.

Uznając również, że domy ludowe pod względem higieniczno-społecznym mają wielkie znaczenie i mogą przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego tej okolicy, gdzie dom ludowy powstanie, należy wystąpić z inicjatywą szerzenia idei domów ludowych w społeczeństwie.

Domy ludowe mogą służyć jako wzór higienicznie urządzonego domu: okna duże, otwieralne, sale obszerne i wysokie, piece odpowiednie o drzwiczkach hermetycznych, przed domem bruk, za drzewienie, na podwórzu studnia wzorowa, na boku ustęp. Po drugie, domy ludowe będą miejscem odpoczynku miejscowej ludności nie w karczmie i dusznej izbie, lecz w obszernej dobrze przewietrzonej sali; również, jako lokal na ochronę, na higienicznie urządzony sklep spółki lub kooperatywy, jako sala zebrań kółka rolniczego, gromady wiejskiej, związku zawodowego; następnie jako sala odczytowa, na pogadanki, na ćwiczenia fizyczne, na wieczornice i zabawy, jako miejsce na czytelnie i wypożyczalnię książek; nareszcie, domy ludowe, jako giełda pracy stanowią w życiu miejscowej ludności nadzwyczaj ważny czynnik higieniczno-społeczny.

Wreszcie domy ludowe, posiadając urządzenia wzorowe pod względem higienicznym, mają ogromne znaczenie jako miejsca propagandy i popularyzacji higieny przez ogniskowanie odczytów popularnych, wystaw, popularnych zbiorów muzealnych z zakresu zdrowotności publicznej, oraz przez udostępnienie szerokim masom korzystania z urządzonych w części budynku instalacji higienicznych, jak kąpeli ludowych i sali gimnastycznej, poradni lekarskiej (przeciwgruźliczej czy innej), stacji mlecznej dla niemowląt i t. d., i i t. d.

Wobec powyższego zaznaczyć musimy, jakie konkretne wnioski w sprawie domów ludowych należałoby wysnuć dla doby dzisiejszej:

1) Zwrócić uwagę naszych czynników rządowych, aby polecić jednemu z Ministerstw, naprz. Min. Zdrowia, podjąć całą sprawę i opiekować się organizacją D. L. w kraju.

2) Należy sprawę organizacji D. L. traktować narówni z innymi instytucjami oświatowymi i w tym względzie Rząd musi się podjąć w porozumieniu z instytucjami gminnymi i społecznymi opracowania wspólnego planu organizacji D. L. w Kraju.

3) Stworzyć fundusz państwowy D. L. celem budzenia myśli i popierania inicjatywy miejscowej w powstaniu domów ludowych.

4) Zwrócić uwagę gmin samorządowych miejskich i wiejskich, instytucji społecznych, a szczególnie Centrali Związku Sejmików Powiatowych oraz Związku Miast, aby na porządek dzienny wysunęły palącą pod względem społecznym, oświatowym i higienicznym sprawę D. L. a już prosperujące instytucje, jak Związek Kółek Rolniczych, Związek Teatrów Ludowych i t. d. popierały, udzielając im odnośnych funduszy.

5) Zwrócić uwagę Min. Rob. Publ., że należy wykorzystać sezony budowlane i przydzielać budulec na pobudowanie domów ludowych, niezbędny dla odnośnych instytucji na warunkach, praktykowanych przy odbudowie zagrod włościańskich i in.

6) Należy zwrócić szczególną uwagę Sejmu przyszłego, by sprawa zwoływania posiedzeń sprawozdawczych, a jak obecnie przedwyborczych i wyborczych, nie była kwestją drażliwą z braku pomieszczeń, a przeciwnie prostą, pozwalającą ludności spokojnie wypowiedzieć swe zdanie i oddać swój głos w miejscach na ten cel przeznaczonych, higienicznie urządzonych, jakimi powinny być domy ludowe.

7) Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dn. 6—IV 1921 r. w sprawie pobudowania Domu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie winna być wprowadzona w czyn, a Dom winien służyć jako wzór do naśladowania w Kraju.

W maju r. 1922.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Stan obecny walki z alkoholizmem*).

Do następstw dodatnich wielkiej wojny, która spowodowała tyle klęsk, należy zaliczyć znaczne zmniejszenie się alkoholizmu.

Jeśli się zważy, jak wielce masowe nadużywanie alkoholu wpływa na wzrost ogólnej chorobowości i śmiertelności, jak obniża fizyczną, umysłową i moralną sprawność ludu, jak upośledza jego tężyznę, podkopuje dobrobyt rodzin i szerszych warstw oraz przyczynia się do zwyrodnienia rasy, nie można lekceważyć tego nabytku wojny światowej, który się wyraził w otrzeźwieniu mas.

Po wojnie jednak zaznaczyła się w wielu okolicach skłonność do nawrotu do masowego alkoholizmu, a jakkolwiek trudności nabycia napojów alkoholowych i ich wysoka cena do pewnego stopnia zapobiegały tej niepożądaney recydywie klęski, zachodziła poważna obawa, że jednak nałóg opanuje znowu masy ludowe.

Tem więcej obawiać się tego można było, gdy w czasie wojny ustała działalność licznych już i u nas przed wojną Towarzystw przeciwalkoholowych, a najwybitniejsi propagatorowie walki z alkoholizmem albo wymarli, albo rozjechali się w różne strony, gdzie ich powoływała służba publiczna.

Wspomnę z czcią o zgasłym ś. p. Prof. Popielskim, który był gorliwym przodownikiem w walce z alkoholizmem, a swą wielką powagą naukową ruchowi abstynenckiemu dodawał siły i rozpędu.

Należy się uznanie i wdzięczność Ministerstwu Zdrowia Publicznego, że zaraz w pierwszych latach Polski odrodzonej skierowało

*) Referat, wygłoszony na posiedzeniu naukowem Lwowskiego Towarzystwa Higienicznego w dniu 31 maja 1922.

sprawę alkoholizmu na pole ustawodawcze i przez ustawy przeciw-alkoholowe stworzyło silną zaporę przeciw powrotnej fali alkoholizmu masowego.

Ustawy te, jak każde dzieło ludzkie, mają pewne usterki i braki, które krytycznie oświetlać należy, dążąc do ich naprawy, jednak bądź co bądź stanowią one wielki postęp i dają silną podstawę do walki z alkoholizmem.

Niemalą ich zaletą jest, że zwalczania alkoholizmu nie oddają wyłącznie organom administracji państwowej, lecz przeciwnie powołują do współpracy czynniki obywatelskie i społeczne, którym w całej tej wielkiej akcji wyznaczają nawet przeważną rolę.

Dokładne zaznajomienie się z treścią tych ustaw jest obowiązkiem każdego higienisty społecznego, dbającego o postęp zdrowotności.

Lwowskie Towarzystwo Higjeniczne, które w tym roku tak ruchliwą w różnych dziedzinach rozwija działalność, zaszczyliło mię wezwaniem, abym ustawy przeciwalkoholowe omówił na osobnem posiedzeniu Towarzystwa i w ten sposób zagałę dyskusję nad obecnym stanem walki z alkoholizmem, z której zapewne wyłoni się program dalszej pracy Towarzystwa w sprawie alkoholizmu.

Walkę z alkoholizmem, jako plagą społeczną, reguluje ze stanowiska administracji państwowej Ustawa z 23. kwietnia 1920 r. Dz. Ust. № 37. poz. 210 o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Ustawę tę uzupełniła Ustawa z 27. stycznia 1922 Dz. Ust. № 12. poz. 104.

Ustawa ma na celu, jak to w art. 1 wyraźnie powiada, zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych, a cel ten usiłuje osiągnąć głównie przez ograniczenia sprzedaży napojów, zawierających więcej, niż 2,5% alkoholu.

Co do napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu, Ustawa w art. 1 uprawnia Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu do wyłączenia tych napojów od obrotu publicznego.

W tem postanowieniu Ustawy uderza pewna niekonsekwencja, jeśli bowiem Ustawa tylko ogranicza, a nie wyklucza całkowicie sprzedaży napojów, zawierających więcej, niż 2,5% alkoholu, trudno zrozumieć, dla czego dopuszcza możliwość zupełnego wyłączenia z obrotu publicznego napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu tak, jak gdyby spożywanie napojów o małej zawartości alkoholu więcej zagrażało zdrowiu, niż spożywanie napojów, więcej w alkohol obfitujących.

To też Minister zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu nie skorzystali z uprawnienia ustawowego i w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 16 września 1920, ogłoszonym w Dz. Ust. № 93, poz. 650 z r. 1920, wcale nie wyłączyli z obrotu publicznego napojów, zawierających mniej, niż 2,5% alkoholu, a nawet postąpili wręcz przeciwnie, gdyż w art. 1 tego rozporządzenia orzekli, że piwo butelkowe z banderolą, zawierające do 2,5% alkoholu wogóle nie podlega żadnym ograniczeniom Ustawy.

Lekkie piwo banderolowe jest oczywiście dla zdrowotności mniej niebezpiecznym, niż silniejsze napoje alkoholowe, ale i w spożywaniu takiego piwa pewna granica musi być przestrzegana, albowiem przy daleko sięgających ograniczeniach, które Ustawa określa dla napojów, mieszczących więcej, niż 2,5% alkoholu, może zupełnie nieograniczona sprzedaż piwa banderolowanego z zawartością poniżej 2,5% alkoholu skierować masy ludowe do nadmiernego używania takiego lekkiego piwa, wyjątkowo uprzywilejowanego, i wtedy do szkodliwych następstw alkoholizmu dołączy się zgubne dla zdrowia działanie wielkiej ilości płynów, spożywanych w postaci piwa. Doświadczenie w Niemczech, a zwłaszcza w Bawarii, stwierdzone przez kliniki i sekcje zwłok, przemawia stanowczo przeciw tego rodzaju przywilejowi piwa butelkowego z banderolą.

Przywilej ten dla piwa z banderolą jest całkiem wyjątkowym, gdyż w tym samym artykule rozporządzenia wykonawczego orzeczono ogólnie, że piwo, niezależnie od zawartości w niem alkoholu, a zatem także piwo, zawierające mniej, niż 2,5% alkoholu, podpada pod rygory Ustawy i taka właśnie zasada, zgodna z treścią i duchem Ustawy omawianej, jest też jedynie racjonalną ze stanowiska lekarskiego.

Zwalczanie alkoholizmu przez pewnego rodzaju protegowanie słabszych napojów alkoholowych, a w szczególności piwa byłoby wypędzaniem diabła Belzebubem.

Ustawa w art. 3 wzbrania sprzedawania do spożycia pod jakąkolwiek postacią napojów, sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego, zawierającego niedogon (fuzle).

To rozporządzenie wykonawcze dopuszcza wyjątki, postanawia bowiem w art. 1, że napoje, które ze względu techniki produkcji nie mogą być przygotowane ze spirytusu całkowicie oczyszczonego, nie podpadają pod rygor art. 3 Ustawy.

Dla zapobieżenia dowolności w tłumaczeniu tego przepisu wyjątkowego byłoby pożądane bliższe określenie, do jakiego stopnia zawartość fuzlu jest w napojach alkoholowych dopuszczalną.

Ze względu zaś na liczne ciężkie zatrucia, połączone z utratą wzroku a nawet śmiertelne, przez spożywanie napojów, zawierających alkohol drzewny (metylowy), byłoby konieczne wzbronienie ustawowe lub w drodze rozporządzenia wykonawczego sprzedaży tego rodzaju napojów.

Ustawa (art. 3) wzbrania sprzedawania do spożycia pod jakąkolwiek postacią napojów, zawierających ponad 45% alkoholu.

Rozporządzenie wykonawcze w art. 1 idzie jeszcze dalej, bo zabrania nie tylko sprzedawania do spożycia, ale także wytwarzania kraju i sprowadzania z zagranicy napojów alkoholowych, zawierających ponad 45% alkoholu, a przeznaczonych do spożycia w kraju.

Z tego wylania się dla organów kontroli sanitarnej potrzeba badania napojów alkoholowych co do procentu alkoholu, co do zawartości niedogonu (fuzlu), a byłoby pożądanem, aby kontrola ta śledziła także, czy napoje nie zawierają alkoholu drzewnego. Rozporządzenie wykonawcze powinno w tym względzie podać wskazówki.

Rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, że ograniczenie co do maksymalnej procentowości alkoholu w napojach nie tyczy się wyrobu spirytusu w ogólności i wytwarzania wyższoprocentowych napojów alkoholowych, przeznaczonych na eksport:

Bezwzględnie zakazuje Ustawa w art. 7 sprzedaży lub podawania napojów, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu:

osobom nieletnim do skończonego 21 roku,
uczniom szkół niższych lub średnich bez względu na wiek,
innym zaś konsumentom na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów lub za wykonaną pracę.

pr

Byłoby pożądanę, aby Ustawa, biorąc w obronę ustrój dziecięcy przed alkoholizmem, sięgnęła jeszcze dalej i wzbronila sprzedawania lub podawania napojów alkoholowych, a nawet ich spożywania także kobietom w czasie ciąży i w okresie karmienia.

Takie zarządzenie ustawowe wydaje się koniecznem ze względu na ochronę rasy.

Co do osób dorosłych toleruje Ustawa spożywanie, a zatem i sprzedaż napojów alkoholowych tylko do pewnych granic.

Mianowicie w art. 7 stan nietrzeźwości piętnuje Ustawa jako ujmę czyniący i wzbrania osobom nietrzeźwym pojawiania się w miejscach publicznych.

„Kto w stanie nietrzeźwości, wywołanym nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorzenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się, podlega karze w art. 8 Ustawy przewidzianej.

„Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził, prócz tego odpowiada on obok nietrzeźwego solidarnie za wszelkie szkody i straty, wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu nietrzeźwości doprowadził lub do niego się przyczynił“.

Rozporządzenie wykonawcze rozróżnia jednak udział we wspólnie właściciela zakładu i pozostałego personelu:

„Za niedozwoloną sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych właściciel zakładu odpowiada zawsze, personel pozostały tylko wtedy, gdy bezpośrednio do nielegalnej sprzedaży się przyczynił“.

Zresztą ustawa nie ogranicza wyraźnie odpowiedzialności tylko do wyszynków, może więc znaleźć zastosowanie także do osób, które we własnem mieszkaniu innych upajają, jeśli nietrzeźwy znajdzie się w miejscu publicznem.

W praktyce administracyjno - karnej wypadnie tedy stwierdzać w poszczególnych wypadkach „stan nietrzeźwości“, wywołany nadużyciem alkoholowym. O ile zachowanie się nietrzeźwego da powód do zgorzenia publicznego, przeprowadzenie dowodu zwykle nie nastęrczy trudności. Natomiast trudno będzie orzekać o winie, jeśli rzekomo „nietrzeźwy“ zgorzenia publicznego zachowaniem się nie spowodował, lecz pojawił się w miejscu publicznem i już przez to przekroczył Ustawę.

W takich wypadkach, gdzie nietrzeźwość nie manifestuje się na zewnątrz w sposób uderzający, zatem gorszący, pojęcie nietrzeźwości jest niejasne i nieściśle, byłoby więc pożądanem, aby rozporządzenie wykonawcze bliżej to pojęcie określiło i podało znamiona takiego stanu nietrzeźwości.

W tym samym artykule 7 zakazuje Ustawa już nie tylko sprzedawania i podawania, ale także spożywania napojów alkoholowych w pewnych zakładach i miejscowościach, tudzież w pewne dni i wśród pewnych okoliczności, w których nadużywanie alkoholu może być szczególnie szkodliwe.

Mianowicie zakazana jest sprzedaż i podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych:

a) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach,

b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych oraz sklepach i bufetach wojskowych,

c) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych,

d) w domach ludowych i w pomieszczeniach straży ogniowej,

e) w budynkach, oddanych do użytku służby publicznej.

Rozporządzenie wykonawcze orzeka w art. 5, że koncesje na wyszynk lub sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych dla tych zakładów wygasły z dniem 1 stycznia 1921 roku.

Na podstawie art. 7 Ustawy zakazana jest także sprzedaż, podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych we wszystkich miejscowościach, w których zarządono pobór wojskowy lub mobilizację, wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych, przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcji głosowania.

Rozporządzenie wykonawcze (art. 6) wyjaśnia, że wydawanie zarządzenia co do zastosowania tego przepisu ustawy należy do władzy administracyjnej I Instancji.

Wobec takiego interpretowania wspomniany przepis ograniczający staje się tylko fakultatywnym, zależnym od zarządzenia władzy.

Ustawa zakazuje dalej sprzedaży, podawania oraz spożywania napojów alkoholowych także we wszystkich miejscowościach, w któ-

rych, celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub upoważnione przez nie organy administracyjne zakazą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wprowadzenia sądów doraźnych, stanu wyjątkowego lub też tłumnych zebrań ludności.

Rozporządzenie wykonawcze (art. 6) postanawia, że upoważnioną do tych zarządzeń jest władza administracyjna II Instancji.

Ustawa zakazuje sprzedaży, podawania oraz spożywania napojów alkoholowych w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przy czym ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godziny 3-ciej (zapewne po południu?) dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego.

Takie same ograniczenia stosowane będą także w miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misje i t. d., a zarządzenia stosowne ma w tym względzie wydawać w myśl rozporządzenia wykonawczego (art. 6) władza administracyjna I Instancji.

Poza temi ogólnemi przepisami ograniczającemi Ustawa (w art. 4) przyznaje gminom wiejskim i miejskim prawo uchwalania w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie swych granic.

Głosowanie zarządza Zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie piśmienne przynajmniej 1/10 części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym.

Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość 2/3 ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej, niż 1/2 ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

D. n.

Na konferencję, kursy i studia organizowane w Brukseli i Rzymie przez Sekcję Higieny Ligi Narodów, a poświęcone zagadnieniem administracji sanitarnej, z Polski pojechali: dr. J. Adamski, dr. I. Bogucki, dr. H. Le Brun, dr. J. Polak, dr. H. Trenkner. Po odbyciu konferencji lekarze ci udadzą się następnie do obranych przez siebie państw, dla studjowania tam organizacji służby zdrowia.

Warszawskie Towarzystwo Higieniczne.

Protokół posiedzenia Zarządu Głównego T. H. z dnia 16 lipca 1922 r.

Postanowiono wystąpić do Magistratu o udzielenie z posiadane-go na filtrach zapasu odłamków cegły pewną ilość potrzebną na wyłożenie korytarza w suterenie.

Dr. Polak zakomunikował, że w sprawie porozumienia z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem, konferował z głównym współpracownikiem dr. Gromskim i jakkolwiek na razie bez rezultatu, to jednakże nie wątpi, że ze względu na zmniejszenie wydatków na administrację do porozumienia dojdzie. Wobec niezgłoszenia w ciągu ubiegłych 2-ch tygodni sprzeciwu, na wniosek dr. Polaka, uznano kandydaturę dr. Sterling-Okuniewskiego za przyjętą.

Z J A Z D Y.

Uchwały I-go Zjazdu Pedjatrów Polskich w Warszawie.

I. Zjazd uchwała, aby wszyscy lekarze, zajmujący się chorobami dzieci, zapisywali się na członków Towarzystwa Pedjatrycznego, a w ośrodkach, gdzie znajduje się przynajmniej 10-ciu pedjatrów, tworzyli oddziały miejscowe Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego.

II. Celem popierania polskiej nauki lekarskiej o dziecku, Zjazd postanawia poprzeć wszelkimi siłami wydawnictwo „Pedjatrji Polskiej“.

III. Zjazd uznaje konieczność istnienia w Polsce organu do spraw opieki nad dzieckiem i matką: wzywa Polskie Towarzystwo Pedjatryczne do podjęcia wspólnie z P. A. K. P. D. (Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom), starań o założenie periodycznego pisma, poświęconego opiece nad dzieckiem i macierzyństwem pod tytułem „Opieka nad dzieckiem“.

IV. Zjazd wyraża uznanie Rządowi Polskiemu, Radom Miejskim i Sejmikom, oraz Zarządom Kas Chorych, które w zrozumieniu wielkiej

domości walce z gruźlicą dziecięcą — zorganizowały akcję współdzielczą w celu budowy sanatorium dla dzieci zotłowatych w Busku. Zjazd wyraża nadzieję, że pozostałe miasta polskie i Sejmiki, które nie zdążyły jeszcze przyłączyć się do tej akcji, przystąpią do niej w jak najkrótszym czasie.

V. Zjazd uchwala ażeby opieka nad chorem dzieckiem w szpitalach i klinikach była powierzona wyłącznie odpowiednio wyszkolonym pielęgniarkom zawodowym o wysokim poziomie moralnym i intelektualnym.

VI. Zjazd zwraca się do Pana Ministra Zdrowia Publicznego o poczynienie odpowiednich kroków, celem przyspieszenia opracowania i zatwierdzenia przez Wysoki Sejm odpowiednich ustaw, normujących stosunek państwa do potrzebujących pomocy i ochrony dzieci, kobiet ciężarnych, rodzających i matek karmiących.

VII. Zjazd uchwala:

1. W zakładach położniczych powinny istnieć oddzielne sale dla noworodków.

2. Noworodki powinny znajdować się pod opieką wykwalifikowanych pielęgniarek, względnie akuszerok, wykształconych specjalnie w tym kierunku.

3. Sale noworodków powinny być prowadzone przez pedjatę.

4. W szkołach akuszeryjnych o noworodkach ma wykładać pedjatra.

5. W kształceniu pedjatrów należy położyć nacisk, jakiego dotąd brak, na naukę o higjienie, djetetyce i chorobach noworodków.

VIII. W celu ratowania niemowląt matek nieślubnych należy zarzucić stosowany dotychczas system lokowania tych dzieci w żłobkach i puszczanie matek na wolność, jako dający fatalne rezultaty; roztoczyć natomiast należy opiekę nad matką w ten sposób, aby ona sama miała możliwość karmienia i wychowywania swojego niemowlęcia.

IX. W sprawie opieki nad rozwojem psychicznym dziecka:

1. Wobec tego, że dziecko od chwili przyjścia na świat, jest istotą nader mało odporną na wszelkie czynniki szkodliwe, — roztoczenie nad niem opiekę higieniczno - wychowawczej od najwcześniejszych lat życia jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.

2. Wobec tego, że fizyczny i duchowy rozwój dziecka podlega ciągłym wahaniom i odchyleniom od norm przeciętnych, co grozi mu szeregiem zawiązań i zaburzeń chorobowych, — traktowanie spraw wychowawczych pod kątem widzenia profilaktycznym w ciągu całego rozwoju dziecka staje się wskazaniem koniecznym.

3. Wobec tego, że ogół rodziców jest mało uświadomiony, pod względem higieniczno - wychowawczym, — niezbędne jest utworzenie poradni pedagogicznych, gdzie lekarze z udziałem pedagogów i psychologów mogliby udzielać wskazówek i rad zgłaszającym się rodzicom.

4. Wobec tego, że rozwój cielesny i duchowy dziecka we wszystkich okresach tego rozwoju jest ściśle zespolony i że wychowanie dziecka powinno uwzględniać obie te dziedziny, wzajemnie od siebie uzależnione, — pożądanem jest aby lekarze pedjatrzy, psychologowie-wychowawcy i higieniści szkolni znajdowali się w ciągłej styczności ze sobą i w stałej współpracy.

5. Wobec tego, że zagadnienia higieniczno-wychowawcze powinny być dokładnie znane ogółowi lekarzy konieczne jest, aby zamiar M-stwa W. R. i O. P. utworzenia przy wszystkich Uniwersytetach Polskich katedr higieny szkolej i wychowania fizycznego, był jaknajrychlej w czyn wprowadzony.

X. Wobec stwierdzonego przez lekarzy pedjatrów wzmoczonego rozwoju gruźlicy u dzieci, zwłaszcza w wieku dojrzewania, który przypada na wiek szkolny, Zjazd w Warszawie uchwała zwrócić się do M. W. R. i O. P. z wnioskiem:

1. aby wychowaniu fizycznemu w szkole i wzmocnianiu odporności ustroju poświęcono więcej niż dotychczas uwagi;
2. aby ograniczono liczbę godzin siedzenia na lekcjach w szkole, zwłaszcza w niższych klasach;
3. aby zmniejszono zakres materiału naukowego, przypadającego na wiek dojrzewania.

XI. 1. Zjazd wzywa Ministerstwo Zdrowia Publicznego do wydania podręcznika dla zapoznania lekarzy z uzdrowiskami polskimi.

2. Zjazd wzywa Komitet Organizacyjny Zjazdu Pedjatrycznego do zorganizowania w roku 1923 wycieczki dla zapoznania lekarzy z uzdrowiskami i sanatorjami w Polsce.

XII. 1. Zjazd wita z całym uznaniem uchwalenie przez Sejm ustawy przeciwalkoholowej, jako wyraz poważnej troski narodu o zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń.

2. Zjazd uważa za niezbędne wprowadzenie do programu szkół powszechnych, średnich, a w szczególności seminarjów nauczycielskich nauki o szkodliwości alkoholu.

3. Zjazd uważa za konieczne, ażeby lekarze szkolni w wykładach higieny, kładli większy nacisk na szkodliwość używania napoi alkoholowych, szczególnie przez młodzież.

4. Zjazd uważa za wskazane, ażeby do programu kursów uzupełniających, dla nauczycieli i szkół powszechnych, wprowadzono wykłady alkoholologii.

Wreszcie Zjazd wyraził swe najgłębsze uznanie p. Zofji Szenkerównie, fundatorce Szpitala im. Karola i Marji w Warszawie, za zasługi poniesione na polu szpitalnictwa dziecięcego w Polsce oraz Magistratowi m. Łodzi za jego nader owocną pracę na polu zwalczania gruźlicy.

W końcu września odbył się w Warszawie 3-dniowy zjazd przedstawicieli samorządowej opieki społecznej, z udziałem przeszło 300 osób przybyłych z różnych stron kraju. Zjazd ten może posiadać doniosłe znaczenia, stara się bowiem uzgodnić działalność różnych stowarzyszeń, rozrzuconych na ziemiach polskich i mających za zadanie tak ważne zagadnienia społeczne, jak opieka nad matkami, dziećmi, inwalidami, starcami i niezdolnymi do pracy.

Walne posiedzenie poświęcono zobrazowaniu obecnej opieki społecznej w Polsce, omawiano udział państwa w opiece społecznej, wykazano ogólne braki ustawodawstwa naszego w tej dziedzinie. Następnie poruszono wiele spraw dotyczących opieki nad matką i dzieckiem, strony higieniczno-lekarskiej, kolonij letnich, środków zwalczania żebractwa ulicznego i t. p. Zgłoszono szereg wniosków, które podamy w jednym z następnych numerów.

Zjazd przedstawicieli opiek społecznych, zmierzający, jak zaznaczono, do uzgodnienia wysiłków społeczeństwa, rządu i samorządu w wielkim dziele opieki społecznej nad dzieckiem i niezdolnymi do do pracy, powitać należy z gorącym uznaniem, jako zapoczątkowanie nowego okresu celowej i umiejętnej pracy na tem polu.

Wiadomości bieżące.

W sprawie korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. W celu zapobiegania szerzeniu się chorób epidemicznych Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do walki z epidemjami wydał na zasadzie ustawy z dn. 25 lipca 1919 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych rozporządzenie, które głosi, że na czas aż do odwołania niewolno zarządcom wodociągów i kanalizacji wyłączać z ogólnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej połączeń z poszczególnymi nieruchomościami poza wypadkami konieczności czasowego zainkniecia, a mianowicie w razie chwilowego braku wody i niezbędnego przeprowadzenia naprawy. Przerwane z innych powodów połączenia winny być wznowione. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 26 lipca r. b.

W sprawie zwalczania wścieklizny. Wydano obecnie przepisy, według których, w razie wybuchu wścieklizny u psów, powiatowy lekarz weterynaryjny obowiązany jest stwierdzić fakt wścieklizny i wymienić w sprawozdaniu do władz administracyjnych ilość pokąsanych zwierząt, jak również nazwiska ich właścicieli. Powołanie się na to sprawozdanie będzie przy nowym wybuchu choroby podstawą do otrzymania odszkodowania przy zabijaniu chorych zwierząt.

W razie zachorowania na wścieklicznę innych zwierząt domowych w miejscowościach, wolnych dotychczas od tej zarazy, lekarz weterynaryjny winien po przyjeździe na miejsce dokładnie zbadać właściciela chorego zwierzęcia, oraz stwierdzić, czy nie było poprzednio wypadków wściekliczny u psów.

Zaznaczyć należy, że wydanie przepisów tych było rzeczą konieczną, ze względu na dość częste przypadki wściekliczny wśród psów w roku bieżącym (np. ostatnio w Warszawie i w okolicach).

Państwowy fundusz mieszkaniowy. Okólnikiem z dnia 7 Kwietnia 1921 r. poleciło Ministerstwo Zdrowia Publicznego Wojewódzkim i Okręgowym Urzędem Zdrowia podjęcie akcji celem zachęty mieszkamców do budowy domów z małemi higienicznemi mieszkaniami z pomocą Państwowego Funduszu Mieszkaniowego w postaci pożyczki lub poręki. Okólnikiem z dnia 16 września 1921 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, ponawiając to zlecenie Wojewódzkim i Okręgowym Urzędem Zdrowia, zaznacza, że obecnie pomoc Państwowego Funduszu Mieszkaniowego ogranicza się tylko do udzielania poręki na pożyczki, zaciągane w instytucjach kredytowych, ubezpieczeniowych i u osób prywatnych, i że wskutek tego należy w tym kierunku przeprowadzić na nowo akcję propagandy budowy domów mieszkalnych.

Warunki, na jakich może być udzielona poręka Państwowego Funduszu Mieszkaniowego, są następujące:

1) Suma pożyczkowa, za której zwrot ręczy Państwowy Fundusz Mieszkaniowy, nie może przekraczać 95 proc. wartości nieruchomości, na której zabezpiecza.

2) Zabezpieczenie pożyczki musi być hipoteczne.

3) Państwowy Fundusz Mieszkaniowy odpowiada z tytułu poręki dopiero po wyczerpaniu przez wierzyciela wszystkich środków prawnych przeciw dłużnikowi.

4) Poręka Państwowego Funduszu Mieszkaniowego ustaje z chwilą udzielenia konsensu na zamieszkanie.

5) Budowa domów przy pomocy poręki winna być w zupełności uzgodniona z wymaganiami art. 8 i 9 Instrukcji dla Komisji Państw. Funduszu Mieszkaniowego (Dz. Ust. № 14 r. 1920) i w tym celu plany domów i budowlane, sytuacyjny i finansowy wraz z kosztorysem winny być przedstawione Komisji Państw. Fund. Mieszk. dla aprobaty. O udzielenie poręki na pożyczkę i jej oprocentowanie należy złożyć podanie do Komisji Państw. Fund. Mieszk. z dołączeniem odpisu uchwały Rady Miejskiej, powziętej w sprawie pożyczki i poręki.

Budowa miast-ogrodów. W marcu 1922 r. odbył się w Londynie zjazd Międzynarodowego Towarzystwa budowy miast-ogrodów. Jak widzimy z ogłoszonego przez to Towarzystwo i nadesłanego nam

sprawozdania *) na zjeździe obecnych było 160 przedstawicieli 36 państw, w tej liczbie Polski, Litwy, Łotwy i innych. Przedstawicielem Polski był były prezydent miasta Warszawy p. Piotr Drzewiecki. Towarzystwo to ma za zadanie propagandę idei budowy miast-ogródów. Założycielem Towarzystwa był p. Ebenezer Howard. Według jego koncepcji, przyjętej przez całe Tow., chodzi o budowę nowych miast, a nie o ulepszanie dotychczas istniejących. Miasto-ogród nie ma być ani wsią, ani przedmieściem, a tylko miastem, zbudowanym według z góry ułożonego planu i na podstawie umowy, przewidującej prawo kontroli przez Towarzystwo przyszłych budowli na gruntach Tow. wzmiesionych. Przestrzeń, zajęta przez miasto-ogród, winna być ograniczona i wybrana w miejscu najbardziej odpowiednim pod względem ekonomicznym. Miasta-ogrody, budowane według tego projektu, istnieją już w Anglii — są to Letchworth i Welwyn Garden City. To ostatnie powstało w ciągu niespełna dwóch lat. Inne próby w tym kierunku czynione są na przedmieściach Paryża. Istnieją też plany takich miast w Holandji. Francja otworzyła nawet w Instytucie Inżynierów Cywilnych specjalny kurs wykładów z dziedziny prawidłowego planowania miast.

Walka z handlem „żywym towarem“. Wskutek przystąpienia Polski do konwencji genewskiej w 1921 r. zawiązany został u nas polski komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi. Po unormowaniu się stosunków komunikacyjnych w Polsce, która obok państw bałkańskich będzie dostarczała najwięcej „żywego towaru“ do Ameryki północnej, Australji, do krajów muzułmańskich, — Minist. Pracy i Opieki Społecznej utworzyło specjalny referat, który ma za zadanie opracowanie rozporządzeń i przepisów wykonawczych, niezbędnych do zorganizowania aparatu do walki z handlem żywym towarem.

Nadzór nad nierządem w Polsce. W № 78 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, normujące sprawę nadzoru nad nierządem w Polsce.

Rozporządzenie wprowadza na obszarze całego Państwa (z wyjątkiem Górnego Śląska) jednolite zasady, w znacznej mierze sprzeczne z dotychczasową praktyką, w dzielnicach Mało- i Wielkopolskiej zwłaszcza.

Więc przede wszystkim prawo nadzoru nad osobami, uprawiającymi nierząd zawodowo, przysługuje wyłącznie organom Ministerstwa Zdrowia Publicznego, w osobach lekarzy powiatowych, względnie specjalnie mianowanych lekarzy. Rolę policji ograniczono do czynności ściśle wykonawczych.

*) International Garden Cities and Town-Planning Association. Report of Conference London, 1922.

W ten sposób podkreślono jaknajmocniej czysto sanitarny charakter nadzoru nad nierządem. Następnie do spraw nadzoru tego wprowadzony zostaje czynnik społeczny przez dopuszczenie delegatów stowarzyszeń, mających za zadanie walkę z nierządem lub cele pokrewne do komisji do spraw nierządu. Komisje te funkcjonować będą przy władzach I instancji, jako organy rozpatrujące lokalne sprawy walki z chorobami wenerycznymi, a w szczególności stwierdzające zawodowe uprawianie nierządu przez osoby, o to podejrzane, oraz orzekające o poddaniu tych osób przymusowej kontroli lekarskiej, względnie zwolnieniu od tejże kontroli.

Wreszcie zasadniczo rozstrzygnięto sprawę domów publicznych. Utrzymywanie ich jest wzbronione, przyczem za dom publiczny rozporządzenie uważa wszelkie mieszkania i lokale, zajmowane przez więcej niż dwie osoby, uprawiające nierząd zawodowo.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie omawiane normuje sprawę nierządu tymczasowo, wobec nierozpatrzenia przez sejm ustawodawczy ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, przyjętej już przez sejmową komisję zdrowia. Ustawa ta wniesiona przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego jeszcze w styczniu 1921 r. ogarnia całokształt zagadnienia wraz z takimi kwestjami, jak np. obowiązek zgłaszania chorób wenerycznych, świadectwa przedślubne etc.

Nagle zmniejszenie się narodzin. Istniejący we Francji „Związek narodowy popierania wzrostu liczby ludności“ opracował statystykę, z której wynika, że w r. 1922 w porównaniu z rokiem 1921 liczba narodzin w wielkich miastach Francji spadła o 10%. Jeżeli ten stosunek będzie taki sam w całej Francji, w roku 1922 będzie we Francji o 80.000 narodzin mniej, niż w 1921. r.

Śmiertelność od gruźlicy wśród kobiet. Statystyki zagraniczne wskazują, że śmiertelność kobiet od gruźlicy jest naogół niższa od śmiertelności wśród mężczyzn. Jednakże w niektórych krajach i w pewnych okresach daje się zauważyć objaw wprost przeciwny. W Niemczech, np., w okresie od 1880 r. do 1914 różnica pomiędzy stopniem śmiertelności kobiet i mężczyzn zmniejszała się coraz bardziej, w Szwajcarii zaś na początku XX wieku śmiertelność kobiet stała się wyższą od śmiertelności mężczyzn, a w ciągu ostatnich piętnastu lat ten sam objaw stwierdzono w Norwegji, Holandji, Szwecji i Japonji. Statystyka śmiertelności od gruźlicy według wieku, miejsca zamieszkania i zawodu również daje ciekawe wyniki. W wieku od 15 — 25 lat śmiertelność od gruźlicy wzrasta u obojga pici, ale z większą szybkością u kobiet. W wieku od 25 — 35 lat śmiertelność kobiet chorych na gruźlicę jest większą, niż mężczyzn w tym samym wieku. W latach późniejszych ustala się pomiędzy płciami pod tym względem równowaga.

a w latach podeszłych przewaga śmiertelności jest po stronie męskiej. Statystyka śmiertelności według płci i zawodów, opracowana przez Kasę chorych w Lipsku, obejmująca lata od 1887 do 1904, dała następujące wyniki: w przemyśle metalowym wynosiła śmiertelność kobiet 40,4‰, mężczyzn — 20,7‰; w przemyśle chemicznym kobiet 31,3‰, mężczyzn — 15,4‰; w włókienniczym — kobiet 28‰, mężczyzn — 22‰; w drukarskim i papierniczym kobiet — 27,1‰, mężczyzn — 31,1‰. Na zasadzie tych danych, statystyk angielski Greenwood doszedł do wniosku, że śmiertelność kobiet od gruźlicy wzrosła w środowiskach miejskich; wywody jego zostały potwierdzone przez spostrzeżenia, dokonane w czasie wojny w Anglii i Niemczech. Greenwood próbował nawet a priori ustalać na zasadzie danych lat ubiegłych liczbę śmiertelności kobiet od gruźlicy według poszczególnych zawodów. Lata wojny wpłynęły na zwiększenie się śmiertelności wśród kobiet wskutek zwiększenia ich udziału w pracy zawodowej fabrycznej. Objaw ten już był notowany w 1831 r. Prawdopodobnie dlatego także kobiety w latach od 15 do 35 lat, jakto wyżej zanotowaliśmy, dają wzrost odsetki śmiertelności, gdyż w tych właśnie latach kobiety najwięcej trudnią się pracą zawodową. Z tego też powodu w niektórych krajach, gdzie kobiety więcej trudnią się zawodowo, jak np. w Szwajcarii (zegarki), Japonji (jedwabie), śmiertelność kobiet od gruźlicy staje się nawet większą, niż mężczyzn. (*Presse médic. № 77, 1922*).

Polski Komitet do zwalczania raka, czynny dotychczas tylko w stolicy, rozszerza obecnie swą działalność i na inne dzielnice Polski, mianowicie powstać mają podkomitety we Lwowie, Krakowie i w innych większych miastach. Rak stanowi obecnie jedną z najcięższych klęsk społecznych, pociąga co rok na ziemiach polskich dziesiątki tysięcy ofiar. Niestety, walka z tem cierpieniem jest u nas dopiero w zarodku; a choć — za wyjątkiem Stanów Zjednocz. Ameryki, gdzie zatoczyła cokolwiek szersze kręgi — i na zachodzie zwalczanie raka rozwija się dość słabo, nigdzie jednak nie czyni się tak mało w tym kierunku, co u nas. Żadne z miast polskich nie posiada porządnej lecznicy dla rakowatych, żadne z miast nie posiada stacji światłolecznicznej — a jednak co miesiąc tysiące ofiar szukają bezskutecznie pomocy! Temu stanowi rzeczy należałoby wedle możliwości zaradzić jak najszybciej. Samorządy winny poprzeć akcję Polskiego Komitetu do zwalczania raka i przystąpić do zakładania specjalnych oddziałów chirurgicznych dla rakowatych oraz przytułków dla nieuleczalnie chorych; przysły Sejm winien wyasygnować pewne kwoty na założenie paru stacji światłolecznicznych; sam zaś Komitet powinien zająć się zakładaniem przychodni dla rakowatych, uświadamianiem szerokich warstw ludności i t. p. O działalności Komitetu podamy szczegóły w jednym z najbliższych numerów „Zdrowia“.

Międzynarodowa organizacja walki z rakiem. Przed 4 lata powstała Liga francusko-angielsko-amerykańska dla walki z rakiem. Walne zgromadzenie Ligi odbyło się w kwietniu r. b. w Paryżu pod przewodnictwem ministra Higjeny i Opieki Społecznej p. Pawła Straussa. Na walnym zgromadzeniu w liczbie sprawozdawców zabrała głos pani Hartmann, kierowniczka Sekcji opieki Ligi. W referacie swym podała opis rozwoju Ligi. Towarzystwo dzieli się na dwie sekcje: propagandy i opieki. Ta ostatnia sekcja ma 40 członkiń, które opiekują się chorymi na raka w szpitalach i mieszkaniach. Członkinie prowadzą jednocześnie rejestrację chorych na specjalnych kartkach, na których notują umiejscowienie choroby, datę zabiegów lekarskich, a następnie szczegóły z życia rodzinnego i sytuacji społecznej danego pacjenta, o ile oczywiście te szczegóły mogą mieć znaczenie dla propagandy walki z rakiem lub zapobiegania chorobie. W ostatnich czasach utworzono 4 wydziały, których członkinie mają prawo asystować przy operacjach lekarskich dla chorych na raka, aby móc opiekować się nie tylko chorymi, kierowanymi do szpitala, lecz także chorym z początkiem choroby, pozostawionym w domu. Wizytatorki w myśl ustawy Ligi rozciągają nad chorym opiekę możliwie jak najdalej idącą, troszcząc się i o stosowny lokal i o los rodziny i t. p. Najwięcej zachodu wymagają chorzy nieuleczalni, gdyż liczba miejsc dla tego rodzaju chorych udzielona przez szpitale Saint-Joseph i Saint-Michel w Paryżu i w sanatorium departamentu Nanterre, nie jest wystarczająca.

Reorganizacja szpitali. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej organizacja szpitali oparta jest na innych zasadach, niż u nas, a mianowicie szpitale znajdują się wyłącznie pod kierunkiem fachowych sił lekarskich. Od kilku lat rozwinął się w Stanach Zjed. ruch, mający na celu dalsze udoskonalenie szpitalnictwa. Główne linje wytyczne ruchu tego zrzeszenia lekarskie sformułowały w sposób następujący:

I. utworzenie archiwum całkowitego i dobrze przechowywanego, aby nic nie ginęło z doświadczeń szpitalnych;

II. zaopatrzenie szpitali w stojące na wysokości zadania pracownice, bez których praca szpitalna jest niepełna;

III. stworzenie fachowego ciała lekarzy szpitalnych, złożonego z ludzi uczciwych i chętnych do wspólnej pracy.

Szpitale, które wypełniają ten program, nazywają się szpitalami wzorowymi (Standart Hospital). W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie jest już obecnie przeszło 500 szpitali, prowadzonych na tę modłę.

Ruch reorganizacyjny w szpitalnictwie rozszerza się obecnie także i na szkoły pielęgniarstwa, jasne jest bowiem, że pielęgniarka jest w szpitalu odpowiedzialną współpracowniczką lekarza. Obie te siły, walczące z chorobą, winny stać na wysokości zadania, jeżeli jedna będzie szwankować, współpraca ich da gorsze wyniki. W stosunku

do szkół pielęgniarских program reorganizacyjny polega przede wszystkim na podniesieniu poziomu wykształcenia pielęgniarek.

W Kanadzie poparły ruch ten wszystkie wielkie szpitale katolickie i uniwersytet w Montréal. Dzięki wspólnemu ich wysiłkowi parlament kanadyjski uchwalił nowelę do ustawy o pielęgniarstwie, na mocy której pielęgniarzki dla sprawowania swych obowiązków fachowych muszą otrzymać dyplom od wydziału lekarskiego uniwersytetu w Montréal.

Wystawa higieniczna w Strassburgu.

W roku przyszłym zostanie od czerwca do października urządzona wystawa higieniczna naukowa i przemysłowa w Strassburgu, dla uczczenia rocznicy urodzin Pasteura. Protektorat wystawy objęli: Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Millerand, b. prezydenci Loubet i Fallières, Poincaré i Deschanel.

1-go czerwca 1923 r. odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć Pasteura na placu Uniwersyteckim; rozpoczęto już kroki celem założenia muzeum higienicznego; również 1-go czerwca otwarta będzie przez prezydenta Rzeczypospolitej w obecności rządu i parlamentu oraz uczonych francuskich i obcych wystawa higieniczna.

Wystawa obejmuje następujące grupy:

Grupa I-sza. Mikrobiologja i parazytologja pod przewodnictwem honorowym prof. Roux i czynnym prof. Borrela, dyrektora Instytutu higienicznego w Strassburgu; grupa ta obejmuje: choroby zakaźne, szczepienia ochronne, choroby zwierząt i roślin, grzyby trujące i t. p., ogółem dziewięć sekcji.

Grupa II-ga. Chemja i przemysł chemiczny pod przewodnictwem prof. Hallera. Do grupy tej należą: produkty chemiczne, farmaceutyczne, antyseptyczne oraz perfumerja.

Grupa III-cia. Higijena „zbiorowa“ („Hygiene collective“), obejmująca sekcje: higijeny publicznej (służba sanitarna, policja, więzienia, higijena przemysłu), higijeny społecznej (choroby weneryczne, alkoholizm, gruźlica, rak), higijeny macierzyństwa i wieku dziecięcego łącznie z dziatwą szkolną, higijenę wojskową, opiekę społeczną, ubezpieczenia ze statystyką i demografją. Prezesem honorowym tej grupy jest poseł Juljusz Siegfried, prezesem dr. Holtzmann, dyrektor służby sanitarnej Alzacji i Lotaryngji.

Grupa IV-ta. Higijena ogólna (powietrze, światło, gleba, woda), hydrologja, klimatologja, turystyka. Prezes Albert Robin, członek Instytutu.

Grupa V-ta. Higijena sportu: prezes honorowy dr. Clary, prezes komitetu narodowego sportu oraz G. Vidal, prezes czynny.

Grupa VI-ta. Higijena miejska pod przewodnictwem Herriot, mera Lugdunu i Keppi, zastępcy mera Strassburga, obejmuje budowę miast, urządzenia mieszkań, kąpiele, cmentarze, ogrody dla robotników.

Karol Schopper i S^{ka} Sp. z o. p.
 Bielsko Filja Warszawa
 ul. Marszałkowska 9b

KARLSBADSKA **MÜHLBRUNN**

SÓL

Marjenbadzka, Kissigen Rakoczy, wody gorzkie
 Apenta, Franciszka Józefa, Hunyadi i wszelkie przetw. źródlane

D^{ra} Sedlitzky ego
KAPIELE LECZNICZE
W DOMU



Kapiele kwasowęglowe marki
„Cordis“ i kombiuowane
 z siarką, z żelazem, z ekstr.
 sosn., z aromat. ziołami i
 z terpentyną.

Kapiele: siarczane, solanko-
 we, iglicowe, żelazne i jo-
 dowo-bremowe.

Lug słony do kapieli so-
 lankowych.

„Abietin“ fluoryzujący do-
 datek do kapieli iglicow.

Wyciąg iglicowy do kapieli
 przeciw reumatyzmowi i
 chorobom nerwow w flasz.

Sól jodowa z Zabłoci a
 przeciw rachiitis i skrofulo-
 zom.

Sztuczna sól borowinowa.

Karol Schopper i S^{ka}
Sp. z o. p.
BIELSKO

Fabryka hartowy skład artykułów chem.-farm.
 Hartowa sprzedaż wszelkich naturalnych wód
 mineralnych i przetworów źródłanych.

Filia: Warszawa, Marszałkowska 96. Tel. 166-11.

Grupa VII ma. Pod przewodnictwem E. Roux, obejmuje sprawy naukowe w dziedzinie żywienia, grupa VIII—przemysł w tej dziedzinie.

Pozatem program obejmuje higienę komunikacji, dobroczynność i t. p.

Podczas wystawy odbędzie się szereg kongresów, w tej liczbie kongresy, poświęcone walce z gruźlicą, z rakiem, z przymiotem, ze śmiertelnością niemowląt, sprawie ogrodów robotniczych i t. p.

Prezesem komitetu organizacyjnego wystawy jest dr. G. Weiss, dziekan wydziału lekarskiego, komisarzem generalnym dr. Borrel, profesor higieny i bakterjologii w Strassburgu.

Nakładem Tow. Hig. ukazała się w druku praca Dr. Bączkiewicza, W-prezesa Tow. Hig. Warsz., p. t. „Woda“, nagrodzona na konkursie ks. kan. J Michalskiego. Broszurę tę, na którą zwracamy uwagę Szan. Czytelników, można nabywać we wszystkich księgarniach i w Kancelarji Tow. Hig. Warsz. (Karowa 31).

Redaktor: Dr. Stefan Sterling-Okuniewski, Marszałkowska 41,
tel. 115-11.

Wydawca: Mr. Farm. F. Herod, Długa 16. Tel. 191-60.
Konto czekowe P. K. O. № 947.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO

d. MAGISTER **KLAWE**

S. A.

POLECA:

PATENTOWANE ŚRODKI—WSTRZYKIWANIA PODSKÓRNE

ORGANOPREPARATY:

- a) w tabletkach
- b) w płynie
- c) w proszku (do recept)
- d) w ampułkach

TABLETKI:

- a) prasowane
- b) drażowane
- c) mineralne

KAPSUŁKI ŻELATYNOWE—PRZETWORY CHEMICZNE

————— CENNIKI NA ŻĄDANIE. —————